

Pomoc gospodarcza ZSRR dla DRW

Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Aleksiej Kosygin i premier DRW Pham Van Dong podpisali w środę w Moskwie porozumienie o udzieleniu Demokratycznej Republice Wietnamu przez Związek Radziecki nieodpłatnej pomocy gospodarczej i wojskowej oraz kredytów długoterminowych. Zgodnie z tymi dokumentami Związek Radziecki dostarczy Demokratycznej Republice Wietnamu znacznych ilości artykułów żywnościowych, produktów naftowych, środków transportu, kompletów urządzeń, metali żelaznych i kolorowych, bawełny i tkanin, leków i sprzętu medycznego, na wozów sztucznych, broni, amunicji oraz innych materiałów niezbędnych dla umocnienia zdolności obronnej DRW oraz odbudowy i rozwoju gospodarki. (PAP)

Rozmowy N. Podgórnego w Helsinkach

W pałacu prezydenckim w Helsinkach odbyły się 15 października rozmowy między przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. Podgórnym, a prezydentem Republiki Fińskiej U. Kekkonem. (PAP)

Dyskusja nad propozycją radziecką w ONZ

W środę w Komitecie Politycznym ONZ kontynuowano dyskusję nad radziecką propozycją w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa międzynarodowego zawartą w „Apelu do wszystkich państw świata”.

Pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych Węgier Republiki Ludowej F. Puya podkreślił, że apel przewidywał podniesienie roli i autorytetu ONZ w dziedzinie umocnienia pokoju i bezpieczeństwa.

Podniesienie roli Rady Bezpieczeństwa podkreślił Puya nie tylko nie osłabiłoby, ale podniosło znaczenie małych i średnich krajów w rozwiązywaniu problemów międzynarodowych, posłużyłoby interesom umocnienia ich bezpieczeństwa.

Za propozycją Związku Radzieckiego wypowiedzieli się także przedstawiciele Szwecji i Finlandii. (PAP)

Depesza gratulacyjna C. Wycecha do D. Hanesa

W związku z wybraniem prof. dr. Dalibora Hanesa na stanowisko przewodniczącego Federalnego Zgromadzenia Narodowego Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, marszałek Sejmu Czesław Wycecha przesłał na jego ręce depeszę z serdecznymi gratulacjami i życzeniami. (PAP)

Linia polityczna nie może ulec zmianie?

Presja CDU-CSU na SPD i FDP

Ostatnio widać w Bonn objawy presji CDU/CSU na SPD i FDP w związku z przewidywanym już wkrótce, oficjalnym powołaniem rządu koalicyjnego tych dwóch ostatnich partii.

Kierowana przez Kiesingera CDU – pisze korespondent PAP red. Jackowski – przypisuje sobie monopol w ustalaniu podstaw i założeń niemieckiej polityki zagranicznej. Ostrzega więc partnerów przy szłej koalicji rządowej SPD-FDP, iż „żaden polityk niemiecki – jeśli nie chce spowodować całkowitej katastrofy – nie może od nich odejść ani ich zmienić”. Oznacza to wezwanie przyszłego rządu socjaldemokratyczno-liberalnego do działania w tym samym duchu co dotychczasowe rządy i dalszego realizowania ich celów politycznych. Zaakcentował to szczególnie mocno ekspert CDU w sprawach polityki



POZNAN
PIĄTEK
17
PAŹDZIERNIKA
1969

Wydanie AB
Rok wyd. XXV
Nr 247 (7982)
Cena 50 gr

Po wykonaniu eksperymentu ze spawaniem „Sojuz 6” pomyślnie wylądował „Sojuz 7 i 8” nadal w kosmosie

W czwartek o godz. 12.52 czasu moskiewskiego po pomyślnym wykonaniu programu lotu, statek kosmiczny „Sojuz 6”, pilotowany przez Georgija Szonina i Walerego Kubasowa, wylądował w wyznaczonym okręgu terytorium Związku Radzieckiego, 180 km na północny zachód od Karagandy.

W celu opuszczenia orbity, dowódca statku przeprowadził rzeczną orientację i w odpowiednim czasie włączył program schodzenia z orbity. Po zakończeniu pracy silnika od statku odłączył się aparat ładujący z załogą.

Lot aparatu ładującego odbywał się po sterowanym torze przy wykorzystaniu sił aerodynamicznych. Po hamowaniu w atmosferze uruchomiono układ spadochronów, a silnik łagodnego lądowania za pewnił gładkie zetknięcie z Ziemią.

Na Ziemi powitali kosmonautów przedstawiciele grupy poszukiwawczej, przyjaciele.

władze sportowe i dziennikarze.

Lot statku kosmicznego „Sojuz 6” zakończył się pomyślnie. Uzyskane wyniki mają wielkie znaczenie naukowe i techniczne.

Samopoczucie kosmonautów jest dobre.

Zgodnie z programem lotu od godz. 21.20 w środę do godz. 5.00 w czwartek (czasu moskiewskiego) załogi statków kosmicznych „Sojuz-6, 7 i 8” odpoczywały.

Zgodnie z danymi telemetrycznymi sen kosmonautów był spokojny i głęboki. Parametry mikro klimatu w kabinach – ciśnienie, temperatura i gazowy skład atmosfery odpowiadały warunkom ziemskim.

Po przebudzeniu, załogi statków wykonały jak zwykle, kompleks niezbędnych ćwiczeń fizycznych, z apetytem zjadły śniadanie i przeprowadziły kontrolę urządzeń pokładowych.

Po wejściu statków w strefę łączności radiowej z dalekowschodnimi stacjami pomiarowymi ZSRR, dowódcy załóg porównali wskazania zegarów pokładowych z elektronicznym zegarem w ośrodku kontroli lotu i zakomunikowali, iż samopoczucie wszystkich kosmonautów jest dobre i że są gotowi do wykonywania badań naukowo-technicznych oraz eksperymentów zgodnie z programem kolejnego dnia lotu.

Agencja TASS donosi, że załoga statku kosmicznego „Sojuz 6” złożona z G. Szonina i W. Kubasowa przeprowadziła doświadczenia w zakresie spawania w kosmosie. Celem tych doświadczeń jest ustalenie własności spawania różnych metali w warunkach przestrzeni kosmicznej.

Jak już informowano poprzednio, statek „Sojuz 6” wyposażony jest w unikalne urządzenia przeznaczone do badań.

Dokończenie na str. 2

M. Spychalski przyjął ministra Gwinei

Przewodniczący Rady Państwa Marszałek Polski Marian Spychalski przyjął w czwartek w Belwederze ministra do spraw wymiany w rządzie Gwinei, członka Biura Politycznego Demokratycznej Partii Gwinei – Mamoune Touré.

W czasie spotkania obecny był minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski.

Min. Mamoune Touré poinformował przewodniczącego Rady Państwa PRL o sytuacji politycznej i gospodarczej Gwinei. (PAP)

Czy załoga w Koninie nie zawiedzie?

Decydujący etap prac na budowie walcowni aluminium

W czwartek, załoga wznosząca czołową inwestycję naszego województwa – walcownię aluminium w konińskiej hucie, zameldowała o rozpoczęciu pierwszego betonowania fundamentów linii gorącego walcowania.

Jest to przełomowy i decydujący moment w budowie tej olbrzymiej walcowni białego metalu, która zaliczana ma być do największych tego typu inwestycji w Europie.

Osiem przedsiębiorstw budowlano-montażowych z powodzeniem realizuje uchwałę Egzekutywy KW PZPR, która

Solidarność społeczeństwa polskiego z walczącym Wietnamem

Manifestacje • Wystawy • Pokazy filmowe

W związku z Międzynarodowym Tygodniem Solidarności z Narodem Wietnamu tegoroczne manifestacje solidarnościowe na całym świecie przybrały nie notowane dotąd rozmiary. W środę inaugurującą tydzień miliony Amerykanów demonstrowały przeciwko agresji USA w Wietnamie domagając się przerwania tej brudnej wojny i wycofania wojsk amerykańskich z Wietnamu.

Od lat naród nasz solidaryzuje się i popiera bohaterską walkę narodu wietnamskiego. Toteż społeczeństwo polskie bierze aktywny udział w manifestacjach. Przewiduje się wiele wieców m. in. w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Olsztynie, Poznaniu, Częstochowie i Łodzi odbywają się spotkania z uczącą się w Polsce młodzieżą wietnamską, która przekazuje polskim kolegom wiadomości o swym kraju.

Warto przypomnieć, że w ciągu ostatnich lat na terenie całego kraju, Polski Komitet Solidarności z narodami Azji i Afryki wspólnie z innymi organizacjami zorganizował 500 manifestacji i wieców solidarnościowych. Odbyło się ponad 400 projekcji dokumentalnych filmów wietnamskich obrazujących codzienne życie Wietnamczyków pod gradem bomb, sukcesy i osiągnięcia patriotów wietnamskich, terror okupantów amerykańskich wobec bezbronnej ludności cywilnej.

W USA zapowiedź nowych manifestacji przeciw wojnie

Według zgodnych zapowiedzi organizatorów i sympatyków środowisk, imponującej kampanii pod nazwą „Moratorium Wietnamskie”, jest to zaledwie początek procesu, który ma skłonić rząd USA do radykalnej zmiany polityki wobec Wietnamu. Przewidziane są dwa kolejne dni „moratorium” w listopadzie i trzy w grudniu, aż do czasu, gdy prezydent Nixon przystąpi wreszcie do rzeczywistego „disengagement” Stanów Zjednoczonych z wojny wietnamskiej. Senator McCarthy oświadczył, że widzi w tego rodzaju akcji jedyną skuteczną drogę do przeforsowania zmiany polityki rządowej. Działacz murzyński, pastor Abernathy, powiedział, że ogólnokrajowe demonstracje antywojenne będą trwać do czasu, gdy prezydent Nixon wyciągnie z nich odpowiednie wnioski. Przywódcy młodzieży amerykańskiej zapowiadają kontynuowanie masowych protestów, aż do istotnej zmiany polityki rządowej, i do chwili, gdy żołnierze amerykańscy wrócą do domu. (PAP)

Zaprezentowano ponad 200 wystaw przedstawiających Wietnam w walce i pracy. (PAP)

Nasilenie nalołów B-52 na Wietnam Południowy

W Wietnamie Południowym nie ustają walki. Rzecznik wojenny USA w Sajgonie podał, iż w nocy z środę na czwartek partyzanci przeprowadzili 8 ataków artyleryjskich na stanowiska wojsk amerykańskich i reżimu saigonskiego. 5 żołnierzy USA zostało rannych. Jak wynika z tych samych źródeł informacji, amerykańskie bombowce strategiczne „B-52” zwiększyły w ciągu ostatnich 4 dni częstotliwość nalołów dywanowych.

Amerykański rzecznik wojskowy zakomunikował w czwartek w Sajgonie, że w ubiegłym tygodniu zginęło w walkach w Wietnamie Południowym 82 wojskowych amerykańskich, a 573 zostało rannych. Tym samym – według danych amerykańskiego dowódcy wojskowego – łączna liczba żołnierzy USA zabitych w Wietnamie wynosi 38.969, a liczba rannych – 254.847.

Szach Iranu udał się do Stanów Zjednoczonych

W czwartek rano odleciał z Teheranu do Nowego Jorku Szach Iranu Mohammad Reza Pahlawi. Przeprowadzi on oficjalne rozmowy z prezydentem USA Nixonem oraz innymi amerykańskimi mężami stanu. Tematem rozmów ma być współpraca wojskowa, polityczna i ekonomiczna obu krajów. (PAP)

R. Szpingier I sekretarzem KD PZPR

Poznań – Grunwald

Wczorajsze plenum Komitetu Dzielnicowego PZPR Poznań – Grunwald poświęcone było zagadnieniom obronności kraju. W jego obradach uczestniczyli m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu J. Zasada oraz szef Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego gen. bryg. A. Worański.

Na wstępie zabrał głos J. Zasada, informując plenum o powołaniu dotychczasowego I sekretarza KD Mariana Jakubowicza na stanowisko kierownika Wydziału Propagandy i Kultury KW PZPR oraz o wynikającej stąd potrzebie wyboru I sekretarza.

Plenum powołało na to stanowisko dotychczasowego sekretarza KD Romualda Szpingiera. Wybrano też nowego sekretarza KD, którym została długoletnia działaczka partyjna Maria Prędką.

Nowo wybranym sekretarzem J. Zasada złożył gratulacje oraz życzenia dalszej owocnej pracy. Gorącymi okłaskami plenum podziękowało Marianowi Jakubowiczowi za długoletnią owocną działalność w dzielnicy Grunwald.

Referat o obronności kraju i zadaniach wynikających zeń dla organizacji partyjnych wygłosił R. Szpingier. Po dyskusji, na zakończenie obrad, plenum przyjęło wnioski stanowiące wytyczne do pracy partyjnej w dziedzinie obronności kraju. (jk)

Nagroda Nobla w dziedzinie medycyny

Tegoroczna nagroda Nobla w dziedzinie medycyny została przyznana wspólnie trzem uczonym amerykańskim M. Delbruckowi, A. Hersey'owi i S. Lurii.

Nagroda została przyznana za wybitne prace i odkrycia w dziedzinie wirusologii. (PAP)

Zderzenie pociągów ekspresowych „Lech” i „Warta” pod Kutnem

35 rannych • Ofiar śmiertelnych nie było

W katastrofie kolejowej, która w czwartek rano wydarzyła się pod Kutnem (nastąpiło zderzenie dwóch pociągów pasażerskich „Lech” i „Warta” zderających jeden z Poznania, drugi z Warszawy) – nie było śmiertelnych ofiar.

Według wstępnych danych pochodzących z Ministerstwa Komunikacji z godzin południowych – 35 rannych przewieziono do szpitali w Kutnie, Łowiczu, Łęczycy, Zgierzu i Łodzi. W kilkanaście minut po katastrofie pojawili się na miejscu lekarze i pielęgniarki. Z pomocą pospieszyło wojsko. Zmobilizowano całą służbę zdrowia w Kutnie. Sprowadzono również specjalistów. Z Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa w Łodzi dostarczono natychmiast na miejsce wypadku odpowiednią ilość krwi.

Przybyła tu specjalna komisja Ministerstwa Komunikacji pod przewodnictwem wice ministra inżyniera Stanisława

Czermaka. Przybyli również: wiceminister zdrowia i opieki społecznej Józef Grenda, zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Władysław Nieśmiałek, a także sekretarz KW PZPR w Łodzi – Franciszek Kociemski i sekretarz KW PZPR w Poznaniu – Jerzy Gawrysiak. Z Poznania wyjechała także ekipa lekarzy z kierownikiem Wydziału Zdrowia Prezydium RN dr. W. Skorupskim.

Według dotychczasowych danych ciężko ranni zostali członkowie drużyn lokomotywowych obu pociągów: Jan Wojnarowski, Zdzisław Wierzbicki, Piotr Sychewicz i Henryk Pająk oraz Mieczysław Pielaciński z Ministerstwa Komunikacji.

Wśród rannych znajduje się również 13 uczestników wycieczki młodzieżowej z Poznania. Oto ich nazwiska: Anna Zawistowska, Maria Bielecka, Maria Sobek, Ewa Bartkowiak, Krystyna Wodniczka, Wojciech Tomczak, Alina Kęsa, Janina Mrówczyńska, Jacek Polciński, Jerzy Nowacki, Andrzej Kisiak, Krystyna Janowska, Elżbieta Niedbalska.

Rodziny osób poszkodowanych w wypadku zostały powiadomione o stanie zdrowia swych bliskich. (PAP)

Francuski pacjent z przeszczepionym sercem żyje już 500 dni!

Już 500 dni żyje z przeszczepionym sercem francuski pacjent, dominikanin ojciec Boulogne.

Jest to drugi po Blaibergu rekord długości utrzymania przy życiu człowieka z „nowym” sercem.

Ojciec Boulogne przebywa obecnie w jednej z podparyskich miejscowości wypoczynkowych. Twierdzi, że czuje się dobrze i prowadzi normalny tryb życia. Codziennie odbywa ponad kilometrowe spacery, pozwolono mu palić papierosy i pić niewielkie ilości wina. Żyży już także coraz mniej leków. (PAP)



POGODA

Rano mgły, w ciągu dnia częściowe rozpozgonienie. Temperatura maksymalna od 10 st do 15 st. Wiatry słabe, z kierunków zmierzających.

Dni Kultury Rosyjskiej

Książki, które uczą i zbliżają przyjaciół

Jednym z popularyzatorów wiedzy o Związku Radzieckim — w tym także o Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republice Radzieckiej jest w naszym kraju państwowe wydawnictwo „Wiedza Powszechna”. Książki tego wydawnictwa zbliżają polskiego czytelnika do historycznych i kulturalnych tradycji RFSSR, ukazują wiele problemów dnia współczesnego KRSR Rad.

W serii „Kraje, Ludzie, Obyczaje” ukazały się np. trzy interesujące opracowane monografie turystyczno-krajoznawcze: Romana Biesiady „Z biegiem Wołgi”, Edwarda Karłowicza „Moskwa” oraz Dolores i Tomasza Lubieńskich „Leningrad”. Spełniają one nie tylko rolę wademecum dla polskich turystów od wiedzających RFSSR, ale stanowią także cenną lekturę dla osób interesujących się Krajem Rad, zapoznając ich z krajoznawstwem, zabytkami, budowlami socjalizmu wreszcie ze zwyczajami mieszkańców

stolicy ZSRR, Leningradu i nadwołżańskich ziem RFSSR. Inna seria wydawnicza „Wiedzy Powszechniej” poświęcona jest historii literatury. Ukazały się w tej serii monografie: Angoniego Semczuka „Lew Tolstoj”, Aleksandra Junoszy-Szaniawskiego „Włodzimierz Majakowski”, Rene Sliwowskiego „Antoni Czechow”, Bohdana Galstera „Mikołaj Gogol”, w przyszłym roku ukaże się książka A. Semczuka pt. „Turgieniew”. Monografie te są lekturą poszukiwaną nie tylko przez miłośników literatury. Przez pryzmat osobowości i dorobku wielkich pisarzy dawnej Rosji i Rosji Radzieckiej poznajemy bowiem polskiemu czytelnikowi pojęcie kultury i tradycji bratniego narodu, a przez to lepiej znać i rozumieć naszych przyjaciół.

Wiadomo jest powszechnie, że często poznanie i zrozumienie najbliższych nawet przyjaciół z zagranicy utrudnia bariera językowa. Poważną rolę w krzewieniu znajomości języka rosyjskiego w naszym kraju odgrywa wydawnictwo „Wiedzy Powszechniej”. Przede wszystkim słowniki. Od 1960 r. nakładem „Wiedzy Powszechniej” ukazało się pięć wydań małego słownika polsko-rosyjskiego i rosyjsko-polskiego (w jednym tomie); kolejne wydanie jest w druku, a przewiduje się siódme — rozszerzone. W tym roku wyszło już od 1958 r. wydanie podręcznika słownika polsko-rosyjskiego i rosyjsko-polskiego (w dwóch tomach). Ukazało się też kilka wydań słownika „minimum” — polski odpowiednik popularnych w świecie „liliputów”. Największym osiągnięciem wydawnictwa w tej dziedzinie jest wielki słownik polsko-rosyjski, który ukazał się w 1967 r. Obecnie przygotowany jest wielki słownik rosyjsko-polski, który wydany zostanie w przyszłym roku.

Wyrok Sądu Najwyższego

w sprawie zabójców

J. Sztachelskiego

16 bm. Sąd Najwyższy ogłosił wyrok w głośnej sprawie Mieczysława Zbroi i Stanisława Bernata, którzy zamordowali w kwietniu br. młodego myśliwego Jerzego Sztachelskiego. Sprawę tę SN rozpatrywał jako instancja rewizyjna, na skutek rewizji założonych zarówno przez Prokuratora Wojewódzkiego w Kielcach, jak i obrońców oskarżonych. Przypomnijmy, że Sąd Wojewódzki w Kielcach skazał M. Zbroję na karę śmierci, a St. Bernatowi wymierzył karę dożywotniego więzienia.

Prokurator Wojewódzki domagał się wymierzenia kary śmierci również Bernatowi. Sąd Najwyższy uznał rewizję prokuratorską za uzasadnioną i skazał St. Bernata na karę śmierci, utrzymując w mocy wyrok wydany w I instancji na M. Zbroję. (PAP)

Delegacja pracowników łączności u M. Olewińskiego

Z okazji zbliżającego się „Dnia Łącznościowca”, który obchodzony będzie 18 października, wiceprezes Rady Ministrów Marian Olewiński przyjął w czwartek grupę pracowników łączności z ministrem Edwardem Kowalczykiem i przewodniczącym ZG Zw. Zaw. Pracowników Łączności — Adamem Sumigą.

Min. Kowalczyk złożył krótki meldunek o pomyślnej realizacji tegorocznych zadań usługowych i inwestycyjnych resortu łączności. A. Sumiga poinformował o wynikach działalności Związku w zakresie stałego polepszania warunków pracy załóg poszczególnych zakładów oraz o rozwoju współzawodnictwa pracy, w którym uczestniczy około 90 proc. wszystkich pracowników łączności. Spośród ok. 7000 brygad produkcyjno-usługowych, ponad 2200 otrzymało tytuł brygad pracy socjalistycznej, w tym ok. 250 uzyskało tytuł brygad pracy socjalistycznej imienia 25-lecia PRL. (PAP)

W Irlandii Północnej

W. Brytania wzmocni kontyngenty wojskowe

Rząd Wielkiej Brytanii przygotowuje się do przetrzymania nowych posiłków militarnych do Irlandii Północnej, gdzie znajduje się już około 9 tysięcy żołnierzy brytyjskich.

Minister obrony Wielkiej Brytanii, Denis Healey w czasie środowej debaty w parlamencie, oświadczył iż rząd gotów jest skierować oddziały brytyjskie stacjonujące w Niemczech Zachodnich do Irlandii Północnej. W związku z taką możliwością ugrupowania te wchodzące w skład brytyjskiej Armii Renu przechodzą obecnie specjalne przeszkolenie w zakresie „walk z nieporządkami”. Dziennik „Evening Star” informuje, iż szkolenie takie przechodzą ugrupowania królewskiego korpusu pancernego i artylerii.

Jednocześnie mieszkańcy Irlandii Północnej z dużą ostrożnością odnoszą się do projektu utworzenia tzw. ochotniczych rezerw policyjnych na miejsce „specjalnych sił policyjnych — B”. (PAP)

„Sojuz 6” wylądował

Dokończenie ze str. 1

dania różnych sposobów spawania metali w warunkach głębokiej próżni i stanu nieważkości — urządzenie spawalnicze znajduje się w pomieszczeniu orbitalnym, a pulpit sterowniczy procesem spawania — w kabine załogi.

Przed rozpoczęciem spawania dowódca statku, Szonin, zamknął wąż do kabiny statku, łączący ją z pomieszczeniem orbitalnym i na 77 okrażeniu rozhermetyzował pomieszczenie orbitalne. Gdy w pomieszczeniu tym zapanowała głęboka próżnia, inżynier pokładowy przyniósł zespane

próbki do kabiny kosmonautów.

Wykonane doświadczenie jest jednym z tego rodzaju i ma wielkie znaczenie dla nauki i techniki przy opracowywaniu technologii prac spawalniczo-montażowych w kosmosie. (PAP)

Z notatek instruktora kosmonautów (2)

Gotowi do lotu

Kosmonauci zdawali egzamin komisyjny ze znajomości budowy statku i jego systemów, instrukcji, eksploatacji, metod przeprowadzania eksperymentów i badań naukowych. Egzamin państwowy, ale nie podobny do tych, jakie zdawaliśmy swego czasu. Komisja składa się z różnych rodzajów specjalistów. Każdy z nich zadaje pytania.

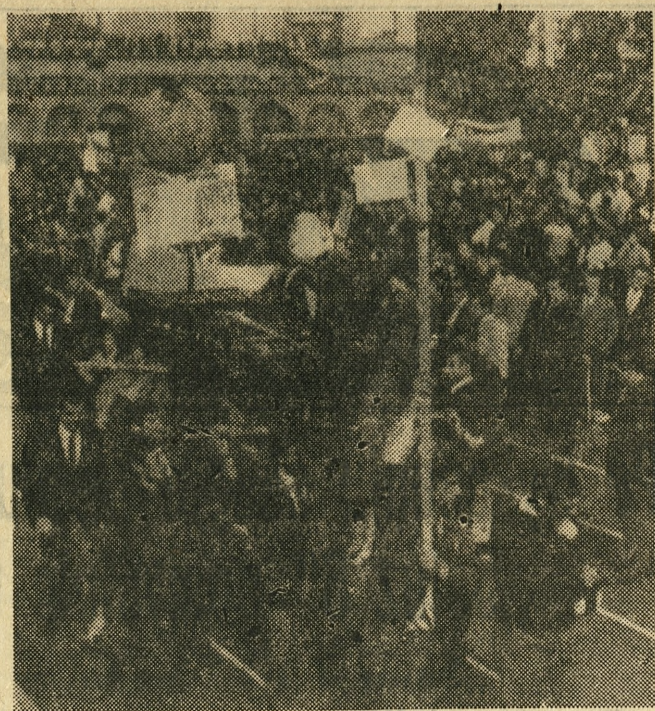
Po egzaminie następuje niemniej ważny przegląd gotowości statku do lotu i znów wielogodzinny trening. Wiele już pisało o rozrządzającym się zakresie badań w przestrzeni kosmicznej. Oczywiście, im więcej zadań, tym więcej potrzeba wysoko kwalifikowanych wykonawców do ich realizacji. Różnicują się funkcje kosmonautów w czasie lotu, dla przeprowadzenia poważnych badań z różnych dziedzin nauki i techniki jeden człowiek już nie wystarczy. Stąd też różnice w zadaniach, które mają wykonać członkowie załóg statków kosmicznych „Sojuz-6” i „Sojuz-7”.

Niektóre eksperymenty wykonuje się na jednym i na drugim statku, celem wykluczenia subiektywizmu przy badaniu jakiegoś zjawiska. Niektóre zaś są zupełnie specyficzne. Ta specyfika wymagała nieco innego kierunku przygotowań załogi statku „Sojuz-7”.

Obie załogi powinny wykonać wspólny lot grupowy, musiały więc przećwiczyć działania przy realizacji wspólnych zadań.

W trakcie treningu trwającego tak długo jak długi będzie lot, odtwarzają się wszystkie podstawowe etapy i warunki lotu. Program treningowy również przewiduje liczne „wtrety” do pracy systemów w najbardziej nieoczekiwanych sytuacjach.

Demonstracja w Mediolanie



Strajki pocztowców i metalowców we Włoszech

We Włoszech nie słabnie fala strajków.

W czwartek rozpoczęli 48-godzinny strajk pracownicy poczty a na piątek zapowiedzieli 24-godzinny strajk metalowców.

Walczą oni o poprawę warunków życia. (PAP)

Kto był świadkiem egzekucji?

W 1939 r. wraz z grupą Polaków z Poznania, przewieziony został na przymusowe roboty do Neu-Mecklenburg (Zwierzyn, pow. Strzelce Krajeńskie) liczący wówczas 24 lata Jan Marcinkowski (urodzony w Koninku, pow. Śrem).

19 maja 1941 r. J. Marcinkowski został publicznie powieszony w Neu-Mecklenburg.

Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Zielonej Górze (Plac Słowiański 1) prosi o pilne skontaktowanie się listowne lub osobiste świadków egzekucji publicznej w Neu-Mecklenburg. O skontaktowanie proszona jest również świadka egzekucji Maryla Gruszczyńska. (PAP)

Władze ChRL uwolniły obywatela brytyjskiego

Jak podaje Agencja AFP powołując się na źródła brytyjskie, władze chińskie uwolniły w środę jeszcze jednego obywatela brytyjskiego — Petera Willa, kapitana statku handlowego, który został aresztowany przez hunweibinów w 1968 r. w porcie Tang Kú. (PAP)

Strajkujący od 14 bm. robotnicy największego miasta przemysłowego Włoch — Mediolanu, zorganizowali 16 bm. wiec protestacyjny na stadionie Arena. Robotnicy protestują przeciwko wzrostowi kosztów utrzymania. Na zdjęciu demonstracja strajkujących robotników na stadionie w Mediolanie.

CAF — AP — Telefoto

Sesja Zgromadzenia Federalnego CSRS

Expose rządowe premiera O. Czernika

Na Hradczanach 16 bm. w dalszym ciągu trwała sesja Izby Ludowej oraz Izby Narodowości Zgromadzenia Federalnego CSRS. W sesji uczestniczyli członkowie rządu federalnego z premierem O. Czernikiem na czele, przewodniczący rad narodowych Czech i Słowacji — C. Cisarz oraz O. Klokocza także premierzy rządu czeskiego i rządu słowackiego i J. Kempny oraz P. Colotka.

W sesji uczestniczył również pierwszy sekretarz KC KPCz, G. Husak.

Otwierając drugi dzień sesji Zgromadzenia Federalnego, przewodniczący parlamentu CSRS — D. Hanes stwierdził, że na porządku dnia stoi jedna sprawa, a mianowicie expose rządu federalnego, które wygłosi premier O. Czernik, oraz dyskusja nad oświadczeniem rządowym. D. Hanes zaproponował utworzenie komisji, która w oparciu o tekst oświadczenia rządowego oraz o przebieg dyskusji przygotowuje rezolucję, podsumowującą wyniki dyskusji i zobowiązującą rząd do dalszego działania. Po wyborze ósmioosobowej Komisji, w której skład weszli deputowani obu izb Zgromadzenia Federalnego, D. Hanes udzielił głosu premierowi O. Czernikowi.

Należy dodać, że podczas obrad 15 bm. wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego K. Laco przedłożył wniosek w sprawie przedłużenia

120 rocznica śmierci Fryderyka Chopina

120 lat temu, 17 października 1849 r. zmarł w Paryżu największy twórca w dziejach polskiej muzyki — Fryderyk Chopin. Geniusz Chopina i wpływ jego muzyki na licznych wielkich kompozytorów (Wagnera, Brahmsa, Czajkowskiego, Griega, Skriabinę, Debussy'ego i in.) sprawiły, że nie tylko w Polsce trwa po dziś dzień kult pamięci kompozytora.

Jego dzieła mieli i mają w repertuarze najstarszej i mistrzowskiej klawiatury, zarówno polscy jak i z innych krajów.

Jednym z wyrazów hołdu dla wielkiego kompozytora są organizowane od 1927 r. z inicjatywy wybitnego chopinisty i pedagoga prof. Jerzego Zurawlewa — międzynarodowe konkursy pianistyczne im. Fryderyka Chopina w Warszawie. Z grona laureatów tych konkursów wywodzi się większość sławnych dziś pianistów. Obecnie trwają przygotowania do zapowiadanego na 1970 r. VIII konkursu. (PAP)

Na Synodzie za reformą struktury władzy Kościoła

15 bm. po trzech dniach obrad Synodu biskupów zakończona została dyskusja nad pierwszą częścią projektu uchwały, jaką mają podjąć przed stawiciele hierarchii katolickiej z całego świata na temat stosunków między Watykanem a krajowymi konferencjami Episkopatu. Część ta dotyczy problemów doktrynalnych, wiążących się z zdefiniowaniem zakresu władzy papieskiej i biskupiej.

W dyskusji nad doktrynalnymi aspektami decentralizacji władzy w Kościele zabierało głos blisko 40 kardynałów i biskupów, w przytłaczającej większości reprezentujących hierarchię katolicką spoza Watykanu.

Znaczna większość mówców wypowiedziała się zdecydowanie za reformą struktury władzy Kościoła katolickiego, domagając się instytucjonalnego zagwarantowania konferencjom Episkopatu i światowemu Synodowi biskupów konkretnych uprawnień.

Wszyscy uczestnicy dotychczasowej dyskusji zgodzili się ze Kościoł przeżywa ciężki kryzys wewnętrzny. Jego objawami są: kryzys autorytetu i kryzys wiary. (PAP)

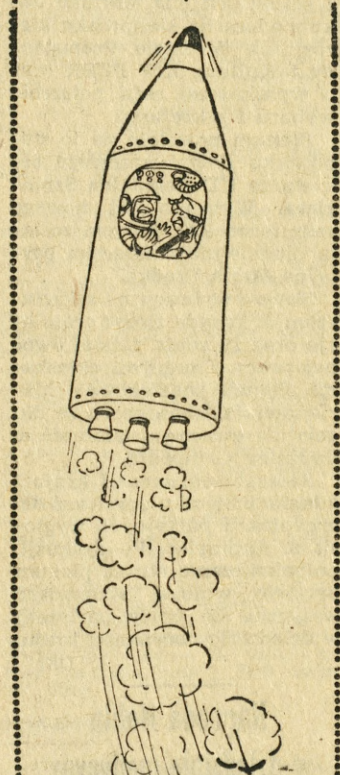
Policja rzymska aresztowała księży

Sześciu młodych katolickich księży holenderskich, uczestników obrad zjazdu „Europejskiego zgromadzenia księży”, udao się 15 bm. na Plac Świętego Piotra, w Rzymie, gdzie rozdawali powielane ulotki, wzywające do modłów o odnowę Kościoła katolickiego. Ulotki deklarowały pełną wierność młodych księży holenderskich dla Papieża i Watykanu.

Mimo to duchowni zostali aresztowani przez rzymską policję. Czterech z nich zostało zwolnionych, zaś dwóch policja włoska przekazała żandarmerii papieskiej, ponieważ wydarzyło się to w obrębie państwa watykańskiego.

Historia Watykanu od 200 lat nie zna wypadku zatrzymania przez policję papieską duchownych katolickich. (FAP)

Humor i satyra



A kto pani kazał tu sprzątać???

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI AR 17 X 1969 Nr 247 (7982)

Przemawiając w Komitecie Politycznym ONZ wiceminister J. Winiewicz przypomniał, że Polska poświęca szczególną uwagę problemom bezpieczeństwa europejskiego. Wynika to z naczelnego nakazu jej polityki zagranicznej „zapewnienia na rodowi polskiemu bezpieczeństwa i dalszego pokojowego rozwoju”. Również ze względu na położenie geograficzne i historyczne uwarunkowania kraj nasz zainteresowany jest w umacnianiu pokoju.

Problemy te uwzględniła tak że nowa radziecka inicjatywa przedłożona przez ministra A. Gromykę na 24 sesji ONZ w „Apelu do wszystkich państw świata”, która w tworzeniu systemów bezpieczeństwa regionalnego, opartego na wspólnych dążeniach krajów danego obszaru, widzi drogę utrwalenia bezpieczeństwa międzynarodowego.

Oba kraje, Polska i Związek Radziecki — wraz z innymi państwami socjalistycznymi naszego kontynentu — wychodzą z założenia, że ich bezpieczeństwo i bezpieczeństwo Europy stanowią integralną jednostkę, że uznanie za podstawę tego bezpieczeństwa istniejących realiów może zapobiec nowej konfrontacji zbrojnej i zapewnić ciężko do świadczonej narodowi upragniony i trwały pokój.

Nie socjalistyczna, ale imperialistyczna, zimnowojenna koncepcja Europy umożliwiła powstanie na naszym kontynencie dwóch przeciwstawnych bloków, do zainicjowania największego w jego dziejach wyścigu zbrojeń, do odbudowy w NRF militarystyki — tej złowrożej siły, która dwukrotnie doprowadziła do wojny i która ponownie staje się głównym zagrożeniem do kraju.

Programowi temu, którego motorem był wojujący antykomunizm, socjalistyczna wspólnota przeciwstawia twórcze inicjatywy otwierające pokojową perspektywę Europy. Kluczem do niej jest w na-

Polska i ZSRR na forum ONZ O BEZPIECZEŃSTWO W EUROPIE

szym przeświadczeniu zbiorowe bezpieczeństwo.

Polska zapisała się w walce o bezpieczeństwo europejskie ożywioną i twórczą aktywnością. To Polska właśnie wysunęła w 1957 roku propozycję utworzenia strefy bezatomowej w środkowej Europie. W 1963 roku przedłożyła plan za mrozenia zbrojeń nuklearnych w tym rejonie, a potem rozszerzyła go na inne kraje kontynentu. Wreszcie przed pięcioma laty dyplomacja polska wypowiedziała się za zwołaniem konferencji w sprawie bezpieczeństwa europejskiego, a w dwa lata potem przedstawiła w ONZ jej wstępny program.

Inicjatywy te wysoko ocenił Związek Radziecki, który sam podejmuje na arenie międzynarodowej konstruktywne starania w tym kierunku — zgodnie z leninowską ideą pokojowego współistnienia.

Z wielkim zadowoleniem przyjęła opinia polska rozwinięcie dalekowszeregowego projektu zwołania konferencji na temat bezpieczeństwa europejskiego najpierw na spotkaniu państw socjalistycznych w Bułareszcie w 1966 roku, następnie na konferencji partii komunistycznych i robotniczych w Karłowicach Warach w 1967 roku, wreszcie na największym w historii ruchu robotniczego forum jakim była Nara da Moskiewska i w Apelu, podpisanym przez państwa Układu Warszawskiego obradujące w Budapeszcie.

Apel ten przybrał kształt aktu dyplomatycznego skierowanego do narodów europejskich, które ujrzały w nim realną platformę dla opracowania systemu bezpieczeństwa i współpracy na naszym kontynencie. O jego aktualności i atrakcyjności jako czynnika

stabilizacji i normalizacji w tej części globu świadczy szeroki oddźwięk także w kapita listycznych stolicach.

System bezpieczeństwa europejskiego miałby kapitalne znaczenie w sytuacji naszego kontynentu, gdzie starcie dwóch ugrupowań mających możliwości użycia najbardziej niszczycielskich broni musiałoby wyjść poza lokalne ramy. Zarazem utworzenie takiego systemu w 600-milionowej Europie, gdzie sąsiadują ze sobą kraje o różnych ustrojach, wnosiłoby olbrzymi wkład do pokojowego współistnienia w skali światowej.

Zgodnie z Apellem Budapeszteńskim, wzywającym do konkretnych działań na rzecz odprężenia, Władysław Gomułka wysunął pod adresem NRF propozycję zawarcia układu o uznaniu ostatecznego charakteru granicy na Odrze i Nysie. Problem niemiecki wchodził jako część składowa do programu bezpieczeństwa europejskiego, idzie bowiem o to, by rozwój sytuacji w tym kraju nie mógł nigdy zagrozić mieszkańcom naszego kontynentu. I Polska i Związek Radziecki, na którego barkach spoczywa największe brzemie w walce z hitlerowską Rzeszą i który walcie przyczynił się do jej pokonania, a także inni bliźni i dalsi sąsiedzi Niemiec zachodnich mają dobre prawo — i obowiązki — współdecydować o tym problemie.

Wspólne poszukiwanie przez Polskę i ZSRR — wespół z pozostałymi krajami naszego bloku — bezpieczeństwa europejskiego umacnia łączące nas więzy i zwiększa szansę naszych poczynań sprzyjających postępowi i odprężeniu. J. R.

Jubileuszowa antylaurka

Samorząd robotniczy a realizacja uchwały II Plenum KC PZPR

Od 10 lat działa w Wielkopolsce samorząd robotniczy. Jubilat jest młody więc chyba wybaczmy odstępstwo od uświęconej zwyczajem jubileuszowej laurki. Tym bardziej, że to odstępstwo podyktowane jest nie złośliwością lecz wymową niektórych faktów z działalności samorządu.

Oto w czerwcu i lipcu konferencje samorządu robotniczego (KSR) zaakceptowały projekty planów na rok 1970. Wynika z nich, że przewidywana dynamika wzrostu produkcji przemysłowej wyraża się w Wielkopolsce wskaźnikiem 106,7 procent. W większości przedsiębiorstw zaplanowano zwiększenie produkcji takimi sposobami jak: wzrost wydajności pracy, pełniejsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych, przyspieszenie realizacji kontynuowanych inwestycji, unowocześnienie technologii produkcji. A więc zgodnie z postanowieniami II Plenum KC PZPR.

Jednakże w wielu zakładach nie odstępiono od metod gospodarki ekstensywnej, co znalazło wyraz w żądaniu środków nieproporcjonalnie dużych w porównaniu do zadań zarówno na rok 1970 jak i lata 1971—75. Stąd też prezydja WRN i RN Poznania opiniują projekty planów, w 47 przypadkach ustosunkowały się negatywnie do przedstawionych wskaźników i zwrócili się do zainteresowanych zakładów i zjednoczeń postulując dokonanie odpowiednich zmian. Fakty te świadczą, że nie wszystkie KSR-y, które są przecież współtwórcami planów, potrafiły uświadomić sobie konieczność prowadzenia gospodarki intensywnej i przekonać o tym administrację przemysłową.

Zjawisko takie nie zaskakuje w zestawieniu z dotychczasową działalnością samorządu robotniczego nie pozbawioną niestety licznych wad. W pierwszych latach swej pracy samorząd — jeśli chodzi o planowanie — najczęściej ograniczał się do głosowania za przyjęciem przedstawionych przez administra-

cję projektów planów. Sytuacja w tym zakresie znacznie się poprawiła. Nadal jednak samorząd nie potrafi stanowczo przeciwstawić się dążeniom administracji do zapewnienia sobie wygodnej pozycji przez ukrywanie rezerw lub upraszczanie zadań (np. zwiększanie produkcji w wyniku wzrostu zatrudnienia).

Wydaje się, że owa podatność na wpływ administracji jest naturalną konsekwencją braku pełnego rozeznania w sytuacji zakładu, co znów wynika z nieodpowiedniego wykorzystania przez samorząd szerokiego uprawnień kontrolnych.

W związku z tym, że kontrola samorządu może objąć właściwie wszystkie dziedziny działania przedsiębiorstwa i wszystkie jego ognia — członkowie organów samorządu niejednokrotnie żalą się na ogrom zadań (lekarstwo jest proste — trzeba skupić uwagę na problemach najważniejszych), a ponadto podnoszą, że nie znają metod prowadzenia kontroli.

Kontrola sprawowana przez samorząd robotniczy jest kontrolą społeczną. Jej wykonawcy nie potrzebują więc znać techniki czynności kontrolnych stosowanej przez zawodowych inspektorów czy kontrolerów. Jednakże uproszczeniem byłoby twierdzić, że członkom samorządu wystarczy tylko nabyć umiejętności gospodarskiego i krytycznego spojrzenia.

Te niewątpliwie cenne zalety niewiele znaczą jeśli nie są poparte odpowiednim zasobem wiedzy ekonomicznej i wiedzy o podstawowych zasadach funkcjonowania swego przedsiębiorstwa.

Złożoność szeregu problemów występujących w pracy fabryki i fakt, że ich „rozgrzybenie” wymaga specjalistycznej wiedzy nakazują samorządowi współdziałanie z organami kontroli wewnętrznej i zewnętrznej. Tymczasem w głównym księgowym i jego służbie najczęściej widzi się jedynie przedstawicieli administracji a

zapomina się, że realizują oni również funkcje kontrolne. Wyciążenie wniosku z tego ostatniego faktu umożliwia współpracę polegającą na tym, że służba finansowo-księgowa dostarcza samorządowi informacje o określonych tematach i w określonych terminach, przy czym język tych informacji jest komunikatywny. Równie efektywne może być współdziałanie: samorząd — bank. Niestety i w tym zakresie postęp jest niezadowalający. A przecież chodzi o tak proste formy jak bezpośrednie kontakty prezydium rady robotniczej z pracownikami banku przeprowadzającymi inspekcję w przedsiębiorstwie czy też przesyłanie radzie robotniczej odpisów ważniejszych korespondencji między bankiem a fabryką (np. opiniujących plany ekonomiczno-techniczne).

Krótko mówiąc samorząd ma spore możliwości właściwego wykorzystywania uprawnień kontrolnych. Fakt, że do tychczas często było inaczej tłumaczyć należy chyba niezbyt właściwym doбором ludzi do organów samorządu. Tezę taką zdają się potwierdzać wyniki minionej kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Otóż w jej toku zmieniono składy rad narodowych i robotniczych średnio w 60 procentach (!), przy czym wymieniono 43,3 procent przewodniczących rad robotniczych. Skoro o kadłach mowa dodajmy, że działacz samorządu nie tylko musi dysponować odpowiednią wiedzą nabytą w wyniku szkolenia i spływu informacji z różnych komórek przedsiębiorstwa, ale również powinien charakteryzować się wieloma walorami ideowo-moralnymi, wśród których po cześnie miejsce zajmuje odwaga i poczucie sprawiedliwości.

MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Przy opracowywaniu niniejszej publikacji wykorzystano referat doc. dr Z. Kołaczka: „Funkcje kontrolne samorządu robotniczego w świetle uchwały V Zjazdu i II Plenum KC PZPR”, wygłoszony 26 września br. na plenum WKZZ w Poznaniu.

20 lat WNT

Prawie 4000 tytułów książek technicznych

Szczycimy się tym, że Polska to kraj ludzi kształcących się. To prawda, bo uczą się nie tylko dzieci i młodzież, ale uzupełniają kiedys nabytą wiedzę także robotnicy, technicy, inżynierowie. Im wszystkim przychodzi zaś z pomocą książka, która znajduje swoje miejsce już nie tylko w bibliotekach publicznych.

Jednym z wydawnictw przy gotujących tego typu książki są Wydawnictwa Naukowo-Techniczne. Pod znakiem WNT ukazało się 3891 tytułów książek w nakładzie prawie 20 mln egzemplarzy. Taki jest plon działalności Wydawnictwa Naukowo-Technicznych, obchodzących właśnie swój jubileusz dwudziestolecia. Z tego wydawnictwa pochodzi co trzeci tytuł i co trzeci egzemplarz książek technicznych ukazujących się w Polsce. Są to książki cenne: prace wybitnych naukowców polskich, z których ponad 80 wydano w językach obcych, a także przekłady z literatury światowej.

O wysokich ich walorach świadczy przyznanie WNT 13 nagród (m. in. państwowa oraz Ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego), a o ich pozycji edytorskiej — 8 nagród i 20 wyróżnień w konkursach na najlepiej wydaną książkę.

O niektórych nowościach WNT zamieszczamy na naszych łamach systematyczne informacje, wobec czego z okazji jubileuszu pragniemy przekazać kilka informacji na temat zamierzeń wydawnictwa.

W zakresie podręczników akademickich WNT przewidują całkowite zaspokojenie potrzeb działów elektroniki uczelni technicznych, uzupełnienie potrzeb studentów wydziałów chemii mechanicznych i elektronicznych oraz poprawę w specjalizacjach przemysłu lekkiego i rolnospożywczego, którą to tematykę WNT przejęły w tym roku. Materiałami pomocniczymi dla studentów będą monografie i książki na poziomie inżynierskim.

Wydawnictwo zamierza nadal się specjalizować w przygotowywaniu poradników technicznych dla

inżynierów, techników i robotników — absolwentów zasadniczych szkół zawodowych.

Wytężną WNT w najbliższych latach ma być szczególne zwrócenie uwagi na opracowania z zakresu działań techniki decydujących o rozwoju nowoczesnej gospodarki: elektroniki, maszyn i matematycznych, automatyki.

Kontynuować się będzie wydawanie poszczególnych serii wydawniczych — takich, jak: Biblioteka Technologia, Biblioteka Remontowa, Inżynieria Chemiczna, Tworzywa Sztuczne. Ukazują się też dalsze tomy Encyklopedii Techniki: Energia Jądrowa, Automatyka, Podstawy techniki, Elektryka, prowadzone będą prace nad tomami: Przemysł lekki

i Przemysł spożywczy, a w serii Ilustrowana Encyklopedia dla Wszystkich: Radio, Telewizja, Kosmonautyka.

Nowego i powiększonego wydania ma doczekać się też „Encyklopedyczny Słownik Techniczny”, zawierający krótkie definicje pojęć z zakresu techniki i jej nauk podstawowych.

Łącznie w pięciolecie 1971—75 WNT przewidują wydanie 1300 tytułów książek o nakładzie 7,5 mln egzemplarzy.

Tymi zamierzeniami, dostosowanymi do potrzeb planowanego rozwoju techniki i przemysłu, Wydawnictwa Naukowo-Techniczne zamierzają lepiej jeszcze niż w pierwszym swoim dwudziestolecu przyczynić się do postępu w naukach technicznych oraz służyć pomocą w kształceniu kadr i uzupełnianiu wiedzy przez inżynierów, techników i robotników. (tk)

NASZE ROZMOWY



Antonina Kawecka: „...nie tak nie wiążę z miastem, jak uznanie, życzliwość i sympatia ze strony publiczności...”

Fot. — K. Przychodźki

Żadne nazwisko śpiewaka nie wiąże się bardziej i trwalej z obchodzącą 50-lecie swego istnienia Operą Poznańską niż nazwisko Antoniny Kaweckiej. Melomani naszego miasta przywykli uważać artystkę za nieodłączną część zespołu poznańskich wokalistów, a także — od wielu lat — za czołową reprezentantkę polskiej wokalistyki poza granicami naszego kraju. Antonina Kawecka wyraża się o publiczności poznańskiej równie ciepło, jak bywałcy gmachu przy ul. Fredry — o niej.

— A przecież nie jest pani rodowitą poznańską?

— Nie, nie jestem. Ale artysta jest zawsze tam, gdzie go lubią i cenia. Nic tak nie wiąże z miastem jak uznanie, życzliwość i sympatia ze strony publiczności. Dzięki niej czuję się potrzebna w Poznaniu, a to jest niezbędne każdemu artyście. Poza tym Opera Poznańska potrafiła stworzyć atmosferę, która wiąże artystę z jej murami. Uznanie ze strony środowiska, gdzie się pracuje jest chyba zresztą niezbędne każdemu. Wreszcie to, co stanowi o randze teatru, co przyciąga do niego artystów cenionych: jego tradycje.

— Nasza Opera może się nimi poszczycić...

— Właśnie! Zawsze miała do bre tradycje, a tworzyli je między innymi ludzie, z którymi miałam przyjemność pracować. Pamiętam, byli wówczas tutaj: Stani Zawadzka, Zofia Fedyczkowska, Halina Latosze wska, Maria Kopeczyńska, Karol Urbanowicz, Radzisław Pe

ter czy wreszcie Józef Woliński — mój profesor, u którego zdobyłam „ostrogę śpiewacze”

Artysta jest tam gdzie go lubią

i którego nazwisko zwabiło mnie do Poznania. Obok tej znakomitej plejady artystów, tworzącej oblicze teatru, znaleźliśmy my, młodzi (weszłam w to grono wraz z Franciszkiem Arno i Jerzym Adamczewskim) i udało nam się tutaj ukształtować swoją osobowość artystyczną, udało nam się dobrze wystartować. To było również wynikiem tej dobrej atmosfery Opery Poznańskiej — placówki, o której w całym kraju mówiono się zawsze jak najlepiej.

— Gdzie pani rozpoczynała swoją karierę?

Debiutowałam w Operze Śląskiej w 1945 roku. Od 1947 roku jestem w Poznaniu, a więc już 23 sezony. Wszystkie wspominałam bardzo miło. I te, które przyniosły mi uznanie publiczności i krytyków wielu krajów, i te — upamiętnione sympatią, okazaną mi przez melomanów Poznania, którym miałam okazję zaprezentować

— Czego najlepszym chyba do wodem ostatnia pani rola w „Tristanie i Izoldzie”, która przecież stała się wydarzeniem na skalę krajową i wzbudziła wielkie zainteresowanie za granicą. Czy interesuje się Pani szczególnie twórczością Wagnera?

— Wagner pojawił się w Operze Poznańskiej przed dwoma laty i właśnie dzięki temu mogłam się zetknąć bliżej z jego twórczością, przede wszystkim zaś miałam możliwość zaśpiewania partii, która w opinii śpiewaków światowych należy do najtrudniejszych. Partia Izoldy, o której pani wspominała jest szczególnie ryzykowna ze względu na wielkość brzmienia orkiestry. Jakby w nagrodę za to osiągnięcie zostałam wysłana na Festiwal Wagnerowski do Rzymu, gdzie mogłam wysłuchać najlepszych wykonawców oper tego kompozytora. Miałam też okazję do pewnych porównań naszych teatrów z zagranicznymi, co bardzo wzbogaciło moją wiedzę o wokalistyce. Jestem w ogóle zafascynowana muzyką Wagnera i cieszę się ośmiesznie, że pierwsze moje zetknięcie się z nią na scenie przyniosło mi uznanie.

Rozmawiała: WANDA CHILA

WIELKOPOLSKI
Nr 247 (7982) 17 X 1969

Kołobrzeski laur dla AM

Nawiązując do przeprowadzonej rozmowy, jaka miała miejsce 5 czerwca br., miło nam donieść, że powołana została pięcioosobowa komisja do opracowania programu współpracy — mówi, dziś już archiwalne, pismo Rady Uczelnianej ZSP Akademii Medycznej w Poznaniu, skierowane do Liceum Medycznego Pielęgniarstwa w Kołobrzegu. Tak się zaczęło współdziałanie przed trzema laty pomiędzy dużym ośrodkiem akademickim i skromną szkołą licealną.

W dniach jubileuszu 50-lecia Akademii Medycznej do wielkiego splendoru tej poznańskiej uczelni dodać warto zapal i pracę jej ludzi w środowisku kołobrzeskiego liceum. Przede wszystkim bardzo cenimy sobie pomoc nau-

kowa. Złożyły się na nią comiesięczne prelekcje pracowników naukowo-dydaktycznych, wygłaszane do nauczycieli przedmiotów zawodowych i pracowników placówek szkolenia zawodowego. Był to bezinteresowny, społeczny udział naukowców akademii w przekazywaniu wiedzy i najnowszych osiągnięć medycyny. Biblioteka liceum wzbogacana jest systematycznie o prace i wyniki badań naukowców Akademii. Stwarza to możliwość bieżącego uzupełniania wiadomości przez pracowników naszego liceum. Szeroko korzysta z tej literatury również młodzież, szczególnie ta, która przygotowuje się na studia wyższe. Akademia Medyczna stworzyła kołobrzeskiemu liceum, a także naszym nauczycielom zawodu do odbywania praktyk pielęgniarskich w klinikach. Studenci zaś odbywali praktyki wakacyjne w kołobrzes-

skim uzdrowisku i Sanepidzie. Oboz społeczno-wychowawczy z korzyścią dla studentów i naszego środowiska prowadzony był w jednym z PGR-ów powiatu kołobrzeskiego. Szczególną troską, pracę w tym zakresie otaczali doc. dr Tadeusz Pisarski, doc. dr Andrzej Wojtczak, doc. dr Witold Jurczyk, lek. med. Andrzej Laskowski.

Rada Uczelniana ZSP dbała z dużą aktywnością o zabezpieczenie pracy w zakresie:

▲ koncertów chóru Akademii Medycznej w Kołobrzegu,

▲ wymiany grup sportowych i organizowaniu rozgrywek drużyn,

▲ wymiany grup turystycznych — w tym również studentów zagranicznych,

▲ systematycznej informacji o życiu kulturalnym Poznania.

Ponadto koordynowała całość kontaktów poczynając od codziennych kontaktów pomiędzy środowiskiem studenckim Akademii a uczniami Liceum Medycznego Pielęgniarstwa. Przez okres trzyletniej, dobrej, studentkiej pracy szczególnym zapałem i aktywnością wyróżniło się całe szereg działaczy zrzeszenia. Dzisiaj są już lekarzami — Zbigniew Dworak, Anna Orzeszko, Marek Spaczynski, Andrzej Głyda, Włodzimierz Kozak — ale jeszcze w dalszym ciągu aktywnie prowadzą robotę, zawsze chętnie we wszystkich pomagają. Są jeszcze razem z młodszymi ich kołegami, takimi jak Andrzej Pawlak, Andrzej Skupniewicz, Elżbieta Wojnerowicz, Krystyna Anioł i wielu innych, którzy znani są w naszym środowisku z dobrej pracy i ciekawych inicjatyw.

Rezultaty tej współpracy, a przede wszystkim jej efekty wychowawcze są przykładem, że odległość ośrodka naukowego od szkoły średniej nie stanowi żadnej przeszkody. Współpraca i współdziałanie jest możliwe z korzyścią dla obu stron. Wystarczy serdeczna opieka i zaufanie do młodzieży, działaczy zrzeszenia. Z drugiej strony niekierowane, ale ukierunkowane działania uczniów. Miłe słowa Jego Magnificencji Rektora prof. dr. Witolda Michalkiewicza, prorektora prof. dr. Ewarysta Pawelczyka i sekretarza KZ PZPR doc. dr. Andrzeja Wojtczaka, wyrażone na spotkaniu Rady Uczelnianej ZSP i dyrekcji liceum w Poznaniu świadczą o tym, że rektorat i komitet zakładowy szczególnie sobie cenia ten rodzaj działalności studentów na rzecz swoich młodszymi kolegów, dzisiaj jeszcze uczniów szkoły średniej.

I my wszyscy, tutaj w Kołobrzegu, wysoko cenimy tryletnią pracę naukowców i studentów Akademii Medycznej. Laur kołobrzeski niechaj będzie darem dla jubileuszowej Akademii.

Liceum
Medyczne Pielęgniarstwa
w Kołobrzegu
dyrektor
Mgr M. BREMBOROWICZ

Nazywają ich „nowoczesnymi gladiatorami”. Co roku są obiektem przetargów, na których decydują się ich losy. Nie mają na nie żadnego wpływu. Po prostu są kupowani lub sprzedawani na zasadzie: kto dla więcej.

Giełda odbywa się rokrocznie przy końcu lata w eleganckim mediolańskim hotelu „Galia”. Jest to giełda szczególnie rodzaju. Nie spekuluje się na niej papierami wartościowymi wielkich koncernów przemysłowych czy banków, choć przedstawiciele tych branż mają na tej giełdzie wiele do powiedzenia. Przedmiotem kupna — sprzedaży są zawodowi piłkarze włoscy. Idą pod młotek licytacyjny niczym na targu niewolniczym w starożytnym Rzymie. Stąd ironiczna nazwa „nowocześni gladiatorzy” jaką nadała im prasa włoska.

Przed zakończeniem przetargu piłkarz nie zna nawet sumy za jaką został kupiony ani swojego nowego „właściciela”, czyli klubu. W ten sposób np. znany reprezentacyjny zawodnik Domenghini oraz jego koledzy Poli i Gori z „Inter Mediolan” zostali sprzedani na daleką Sycylię do zespołu „Cagliari”. Ich protesty okazały się bezcelowe. Giełda rządzi pieniądzem, a kto nie podda się jego woli może łatwo stracić bądź co bądź dobrze płatną pracę.

Protest Domenghiniego trafił więc w próżnię, a dzienniki włoskie nazwały go (znowu ironicznie) „buntem nowoczesnych gladiatorów”. Kupcy przybyli z całych Włoch do hotelu „Galia” potrafili się szybko dogadać bez względu na zdanie „niewolników”. Ważna jest tylko suma, jaką warto zapłacić za zawodowego piłkarza.

Pomyślny przebieg skupu zbóż konsumpcyjnych

Mimo intensywnych prac polowych, zwłaszcza związanych z wykopkami i odstawą buraków do cukrowni, rolnicy wielkopolscy nie zapominają o sprzedaży zbóż konsumpcyjnych. Gminne Spółdzielnie i Polskie Zakłady Zbożowe zakupiły do tej pory 433 tysięcy ton ziarna, w tym 86 tysięcy ton z PGR-ów. Wpłynęło zatem do magazynów państwowych o 20 tysięcy ton zboża więcej niż w analogicznym okresie roku ubiegłego.

Warto zaznaczyć, że poza zbożem konsumpcyjnym nasze PGR-y dostarczyły dla wymiany z gospodarką chłopską ponad 42 tysiące ton kwalifikowanego ziarna siewnego. Łącznie więc pęgerowskie dostawy z tegorocznych zbiorów osiągnęły dotychczas 128 000 ton.

Mniej pomyślnie natomiast

Targ „nowoczesnych gladiatorów”

Wśród ogólnego niemal kryzysu zachodnio-europejskiej piłki nożnej Włochy są wyjątkiem. Są nadal prawdziwym Eldorado dla piłkarzy. Tu za rabią się najwięcej, tu piłkarski business prosperuje nadal znakomicie. Najlepsze kluby co roku notują znaczne wpływy, najlepsi piłkarze stale powiększają swoje konta. Trzeba tylko ciężko pracować aby utrzymać się na powierzchni zielonej murawy, nie dać się wyprzeć z pierwszych szeregów w zespole.

Zaraz po zakończeniu sezonu rozpoczyna się polowanie na piłkarzy. Nieoficjalne giełdy rozpoczynają pierwsze notowania najwyższych transferów gwiazd futbolu przewidzianych do zmiany barw klubowych. Na początku sezonu rekordzistą był 26-letni Antonio Juliano z FC Napoli. Jego wartość określono na 800 mln lirów. Drugie miejsce zajmował jego kolega klubowy bramkarz Dino Zoff — 650 mln. Słynny Szwed Hamrin z AC Milan jest już nieco za stary, ma 35 lat i z sumą zaledwie 60 mln lirów znalazł się na ostatnim miejscu czołowej listy wystawionych na sprzedaż „niewolników”.

W sumie ponad 100 zawodowych piłkarzy włoskich zmieniło po zakończeniu sezonu barwy klubowe. W obrocie zaś było ponad 10 mld lirów. Określono to jako rekordowy rok na giełdzie piłkarskiej. Zresztą nie tylko zawodnicy są przedmiotem przetargów. Trwa również polowanie na

najlepszych trenerów. Pod tym względem nadal wszelkie rekordy bije słynny Helenio Herrera, zwany ze względu na swój morderczy treningi ostry reżim „poganiaczem niewolników”. Kto chce mieć go w swoim klubie musi mu płacić 100 mln lirów rocznie. Tyle dał mu w ub. roku rzymski zespół AS Roma, a Herrera doprowadził go do zdobycia Pucharu Włoch.

Kto stoi za kulisami tych milionowych transakcji? Oczywiście wielki przemysł włoski. Ale nie występuje on w roli dobrodziejcy wujaszka. Największe kluby mają swoich mecenasów, ci zaś nie dają pieniędzy z samej miłości do sportu. Po prostu potrzebują swoją kasą ze względów reklamowych lub też mają pokazywać udział w dochodach klubowych. Tak np. prezes koncernu „Fiat” — Agnelli wyasygnował w tym roku ponad 830 mln lirów na zakup nowych graczy dla „Juventus” w Turynie. W Mediolanie zaś zespół AC Milano wspierany jest funduszami koncernu mediolańskich przemysłowców. AC Neapoli natomiast czerpie „pożyczki” z kasy miejscowego towarzystwa budowy statków.

Niedawno podano do wiadomości publicznej oficjalne dochody roczne czołowych zespołów: Neapoli — około 1660 mln lirów, AC Milano — ponad 1400 mln AS Roma — około 1150 mln lirów. To tylko oficjalne wpływy. Ale jest publiczna tajemnica, że istnieje jeszcze ukryte dochody, których nie odkryje najczulsze oko urzędnika podatkowego.

Ołbrzymie te liczby są dowodem, że dla rekinów wielkiego kapitału włoskiego, przemysłowców i najbogatszych kupców towar o nazwie „piłkarz” ma nadal dużą wartość.

W.R.

Pojazd wszedł

W Tumeń (Syberia) skonstruowano oryginalny pojazd — wszedł, który może pokonywać błota, rzeki i jeździć po normalnych drogach, przewozić 20-tonowy ładunek.

Przez błota podróżuje on opierając się na ogromnym pontonie, wykonując jak gdyby „kroki” w tempie 2—3 km/godz.

Na wodzie pojazd płynie z prędkością około 20 km/godz. Napędzany jest śrubą. Szybkość jazdy na szosie wynosi 80 km/godz.

Oficerowie z grupy majora „Żeba” próbowali uzasadnić swoje stanowisko podtrzymując dotychczasowe argumenty, że to właśnie nasza działalność powoduje wściekłość Niemców i represje. Podświadomie odnosili wrażenie, jakby nasi rozmówcy nie stali po stronie polskiego narodu.

Drugą sprawą, którą poruszyli NSZ-owcy, było nasze stanowisko wobec zbiegłych z niewoli niemieckiej żołnierzy Armii Czerwonej.

Dla nas było jasne: Związek Radziecki walczył z Niemcami i ocalenie przez nas każdego żołnierza było sprawą naturalną. I w tym wypadku występowaliśmy przeciwko okupantowi. Uratowani przez nas żołnierze radziecki mogli albo wstąpić w nasze szeregi, albo udać się za Bug i walczyć w partyzancie radzieckiej. Traktowaliśmy wszystkich żołnierzy znajdujących się w niewoli niemieckiej bez wyjątku. Tak samo — jako swoich sprzymierzeńców, bez względu na to, czy był to Francuz, Anglik, czy Rosjanin. Udzielamy i udzielali im pomocy będziemy. Ponieważ Rosjanie walczyli przeciwko Niemcom, są naszymi naturalnymi sprzymierzeńcami.

— My ślimy inaczej — powiedział „Żab”. — Związek Radziecki, choć jest w stanie wojny z Niemcami, uważamy za wroga Polski.

Wyszło więc sztyła z worka! Przynajmniej otwarcie postawili sprawę, sprawę która mało miała wspólnego z interesem Polski. Nietrudno było wywnioskować, czyich interesów bronią Narodowe Siły Zbrojne.

Jasne było, w czym widzą przyszłość Polski: w dworach szlachekich i magnackich, w ścisłym powiązaniu z kościołem. Wiodącym znakiem tego były ryngafy z wizerunkiem Matki Boskiej, noszone ostentacyjnie na piersiach. W ten sposób wykorzystywali dla swych celów religiję, wprowadzając w błąd prostych ludzi.

My zaś przestaliśmy wierzyć w misję dziejową Polski jako przedmurza chrześcijaństwa. Nie wierzymy w jej mocarstwo. Temu ostatniemu zadał klam Wrzesień. Kto inny musi wziąć władzę w ręce.

Major przerzucił się na inne zagadnienia widząc, że nas nie przekonał:

JAN WYDERKOWSKI-GRAB PO WRZESNIU BYĆ LIPIEC

Na spotkanie w lasach gościeradowskich przybyliśmy w ustalonym składzie, punktualnie. „Żab” już na nas czekał w towarzystwie kilku oficerów. Zdziwiło nas ich kompletne umundurowanie wojskowe oraz pełne, przysługujące oficerom, uzbrojenie. Oni zaś od początku starali się nas traktować z góry.

Po krótkiej prezentacji rozsiadliśmy się na murawie leśnej polanki. Nie zwlekając przystąpiliśmy do rozmów.

„Żeba” interesowało przede wszystkim, jak zapatrujemy się na dalszą walkę z Niemcami, skoro w wyniku akcji dywersyjno-sabotażowych cierpi cywilna ludność, wobec której okupant stosuje terror i represje.

Było to dosyć dziwne pytanie. Czyżby pan major „Żab” nie dostrzegł postępowania Niemców, gdy nie było jeszcze mowy o działalności podziemnej? Czyżby wysyłał na roboty przymusowe w głąb Rzeszy lub powstawanie obozów koncentracyjnych były związane z naszymi działaniami? Nasze działanie to właśnie samoobrona przed takim postępowaniem okupanta.

— Panie majorze — mówił „Ali” — czy pan sądzi, że jeżeli zaniechamy działalności bojowej, to Niemcy przestaną stosować represje wobec miejscowej ludności, z obozów zostaną wypuszczeni niewinni więźniowie, nie będą zamykani za drobne sprawy w obozach pracy gospodarze za niewywiązywanie się z kontyngentów, choć nie mieli z czego zdać ich? Niemcy od września 1939 roku stosują terror i trudno wierzyć, by zmienił się, jeżeli będziemy siedzieli cicho. Zresztą, czy nam się podoba, czy nie — jest wojna. Ofiary są i będą. Jedynie bezwzględna walka, i to walka obejmująca najszersze rzesze społeczeństwa, może przybliżyć koniec wojny, skrócić cierpienia, zmniejszyć ofiary ponoszone przez nasz naród.

na łamach prasy ZAGRANICZNEJ

Tydzień przed wyborem nowego kanclerza NRF i osiem dni przed („jak dobrze pójdzie...”) exposé rządu Brandta — Scheela, hamburski dziennik koncernu prasowego Springera

„DIE WELT”

wylewa w komentarzu „Polityka zagraniczna bez laurów” przysłowiowe wiadomości zimnej wody na tych wszystkich komentatorów prasy zachodniej, którzy już skłonni byli uwierzyć (i nam za pośrednictwem „Freie Europa” do wierzenia podać) jakoby dojście do steru w Bonn nowej ekipy oznaczało niemal automatycznie wyprowadzenie państwa zachodniemieckiego z kursu rewizjonistycznego.

Głos „Die Welt” godzien jest uwagi, jako że jest zarazem przejawem nacisku na przyszły rząd, aby raczej popadł w konflikt z lewicowymi literatami, aniżeli z „racją stanu NRF”.

„Willy Brandt w czasie trzech lat działalności jako minister spraw zagranicznych musiał nauczyć się, jak niezwykle ograniczone jest pole działania w polityce zagranicznej, przynajmniej w chwili obecnej, dla rządu federalnego. Czuje on na pewno, iż rząd koalicyjny lewicowej nie będzie mógł zbierać laurów za politykę zagraniczną. Wprost przeciwnie: na samym początku koalicyjny nowy rząd stanie w obliczu ciężkiego kryzysu w polityce europejskiej... Te twarde fakty godzą nie tylko w Brandta, godzą w nas wszystkich. Wskazują one na duże prawdopodobieństwo, iż mamy przed sobą — w polityce zagranicznej — dalsze lata wędrówki przez pustynię.

Rząd, który jeszcze się nie narodził, ma już kłopoty z tym, aby nadmierne oczekiwania, które wiąże się z granicą z jego powstawaniem, rozwiązać dyskretnie ale i zdecydowanie.

Wiele gazet na Zachodzie wpisało do programu rządu Brandta uznanie NRD oraz granicy na Odrze z punktu widzenia prawa międzynarodowego. Ale w deklaracji rządowej nie znajdzie się ani jedno ani drugie. (...)

Nowy kanclerz ogłosi w swej deklaracji rządowej kontynuację i dalsze rozwijanie polityki niemieckiej, polityki wschodniej i polityki bezpieczeństwa. Kanclerz federalny, Brandt, nie może przecież spalić polityki ministra spraw zagranicznych, Brandta. W niezbyt odległej przyszłości powtórzy się to, co przeżywalismy już w Republice Weimarskiej: lewicowi literaci będą potępiali rząd socjaldemokratyczny (...)

Wszystko to wskazuje, że przed polityką zagraniczną przyszłego rządu piętrzą się w najwęższym stopniu trudne miesiące i lata. Akcje „dla oka”, takie jak (...) podróż do Moskwy, nie mogą tego przesłonić. Również i to jest charakterystyczne, że Brandt zapewnia, iż nie ma żadnych planów podróży w najbliższych miesiącach. Zna on nie tylko twarde fakty, wie także, iż w Bundestagu musi liczyć się z twardą opozycją w kwestii polityki zagranicznej..."

Dla przeciwwagi zacytujmy nader charakterystyczną wypowiedź historyka zachodniemieckiego prof. Percy Schramma. Ten luminar zachodniemieckiej historii dziejów najnowszych, w czasie wojny będący urzędowym kronikarzem Naczelnego Dowództwa Niemieckich Sił Zbrojnych (OKW), prowadzącym m. in. do kumentalny Dziennik Działania Bojowych (zawierający zapisy najważniejszych wydarzeń, pobawione lakerskiego lub propagandowego szlif), w wywiadzie udzielonym

„KOELNER STADT-ANZEIGER”

zajął stanowisko wobec stosunków NRF — Polska. Oto jego wywody:

„Znam oczywiście Prusy Wschodnie, Pomorze i Śląsk i dlatego dobrze wiem, co się tam dokonało. Przy wielu okazjach byłem w NRD i wygłaszałem tam odczyty. (...) Byłem także znów w Warszawie, obejrzałem sobie Poznań dnia dzisiejszego i mogę stwierdzić: teren, który straciliśmy, stał się w pełni terenem polskim. Jest on tak gęsto zaludniony, że samo to jest już faktem, którego nie można odwrócić.

Sprawa uznania, to problem polityczny. Trzeba znaleźć w tym celu odpowiedni moment. My musimy być w pełni świadomi: tereny, które zostały nam zabrane — czy jak to pan chce nazwać — te tereny są stracone. Nie są one więcej terenami niemieckimi i nigdy już nie będą niemieckie. Właśnie dlatego, że wszystkie te strony znam, dlatego że jestem historykiem i wiem jakie niemieckie prace i zasługi zostają tym samym zlikwidowane — sprawa jest dla mnie ciężka. Od wielu lat borykam się z nią. Zawsze wygłaszałem odczyty o Polakach w historii Niemiec, po to aby stworzyć warunki porozumienia. Są oni naszymi sąsiadami i musimy znaleźć z nimi wspólny język”.

Rzecz w tym, że Percy Schramm jako historyk OKW, już w 1944 roku nie miał złudzeń co do klęski hitlerowskich Niemiec. Czyż więc świadomość klęski rewizjonizmu u ludzi pokroju Schramma, (choć, jak widać z przytoczonego fragmentu dla niego nawet Poznań „stał się” dopiero terenem polskim) określi inny kurs w polityce wschodniej NRF?

MOL

Koszykarki ligi międzywojewódzkiej inaugurują nowy sezon

Nowy sezon koszykówki 1969/70 rozpoczyna się praktycznie już w najbliższe niedziele. Właśnie tego dnia ruszają do walki o mistrzostwo skie punkty zespoły koszykarek ligi międzywojewódzkiej.

W tej klasie rozgrywek nasze województwo reprezentowane jest przez drużyny Energetyk Poznań i Zagłębia Konin. Te dwa zespoły spotkają się ze sobą już w pierwszej kolejce rozgrywek. Mecz Energetyk — Zagłębie Konin rozegrany zostanie 19 bm. o godz.

17.30 w sali przy ul. Grunwaldzkiej 1. Tegoroczne rozgrywki ligi międzywojewódzkiej kobiet są traktowane przez Polski Związek Koszykówki jako eliminacja do II ligi, która zostanie zorganizowana w następnym sezonie 1970/71. Wtedy też ulegnie likwidacji liga międzywojewódzka i najlepsze zespoły koszykarek danego województwa walczyć będą o awans do II ligi.

Taka sytuacja istnieje już wśród koszykarzy. W tym roku emocjonować się będziemy rozgrywkami mistrzowskimi I i II ligi, ligi okręgowej oraz klas niższych. Liga międzywojewódzka mężczyzn uległa już likwidacji. POZKosz. ustalił już terminarz rozgrywek ligi wojewódzkiej mężczyzn, której mistrz ubiegając się będzie o awans do II ligi. Podzielona ona została na dwie grupy.

W grupie A grają zespoły: Polonia Leszno, Lech II Poznań, Zjednoczeni Wrzesnia, Ostrowia, Obrą Kościan, Stella Gniezno i Zagłębie Konin. Natomiast w grupie B zmierzą się Włóknarz Kalisz, Victoria Jarocin, Olimpia Poznań, Rawicki KKS, Zjednoczeni Krotoszyn, AZS II Poznań i Stal II Ostrow. Początek rozgrywek 26 października.

Również tego samego dnia rusza B klasa koszykarzy. Tutaj grają Stal Pleszew, Lech IV Poznań, Warta III Poznań, Orkan Środa, SKS Śrem, MKS Leszno, Zjednoczeni II Krotoszyn, AZS III Poznań, Victoria II Jarocin, SKS Asnyk Kalisz. (s)

Tu Gostyń!

Kreglarze gostyńskiego Startu gościli u siebie reprezentację Berlina. W towarzyskim spotkaniu z udziałem 12 par zwyciężyli goście w stosunku 4.638:4.434 pkt. Najwięcej kregli dla gości wykulali Skibbe — 411 i Nise 405, a dla gospodarzy: Stanisław Woźniak — 409, Grzegorz Pietraszewski 406 i Krzysztof Sierant 394 pkt.

W ramach obchodów 25-lecia PRL społeczeństwo miasta Borku w powiecie Gostyń ufundowało dla tamtejszego LKS Wisła sztan dar-proporce, którego uroczyste wręczenie nastąpi w najbliższą niedzielę podczas akademii.

Klub Sportowy Wisła w Borku powstał w 1912 roku i w trudnych latach okupacji był ostoją polskości na tym terenie. Obecnie klub posiada wielu ofiarnych działaczy jak prezes Józef Nowak wiceprezes i zarazem zapalony turyista Jan Figielek czy trener drużyny piłkarskiej, nauczyciel Gabriel Szczepaniak. Klub borecki posiada 2 drużyny piłkarskie w B i C klasie, a z uwagi na kłopoty finansowe nie pozwalające rozwinąć szerszej działalności działka cze klubu zmuszeni byli przekazać sekcję tenisa stołowego po jej awansie do klasy A sąsiedniemu Kombinatowi PGR Karolew, z którym LKS prowadzi owocną współpracę. (MB)

Każdego...

Najważniejszymi inwestycjami w planie centralnym GKKFIT są kontynuowane prace budowlane budynku naukowo-dydaktycznego WSWF w Poznaniu, Gmach ten wznosi się przy ul. Marchlewskiego, narożnik ul. Bema.

Z okazji 20-lecia istnienia Ludowego Zespołu Sportowego w Prusie Starej pow. Kościan odbędzie się 19 bm. okolicznościowa akademii oraz zawody sportowe w kilku dyscyplinach m. in. podnoszeniu ciężarów, piłce siatkowej, strzelaniu i czworboju lekkoatletycznym.

W dniach 23 — 25 bm. odbędzie się w Meksyku mistrzostwa świata w judo, do których zgłoszonych zostały zespoły 34 krajów. Z Polski w imprezie uczestniczyć będą trzech zawodników: Mieczkowski, Kur i Zajkowski.

Wagabunda na „Boqdance”

Na poznańskim sztucznym lodowisku „Bogdanko” sezon w pełni. Łyżwiarze i hokeiści mieli spore kłopoty z uzyskaniem godzin, gdyż zapotrzebowanie znacznie przekracza możliwości jedynej sztucznej płyty lodowej w naszym mieście. Jedną z sekcji odbywających zajęć łyżwiarów jest ognisko TKKF Waga bunda przy WKKFIT. Ponad 100 dzieci stało w pierwszym kroku lub doskonale jazdę pod okiem instruktora Marii Rozali i Henryka Witczaka. Oto dwie migawki z zajęć Waga bundy na lodzie.

Fot. — K. Przychodzki



Tradycyjne biegi w Kostrzynie

Po raz 11 rozegrany zostanie w Kostrzynie Wlkp. tym razem w ramach obchodu 700-lecia miasta, przełajowy bieg na dystansie 3000 m. Obrońcą zdobytego w ub. roku pucharu jest Ryszard Andrzejczak z LKS Orkan Wrzesnia.

Ponadto odbędą się biegi: dla młodzieży szkolnej — dziewcząt na 300 m i chłopców na 500 m — tylko ze szkół miasta Kostrzyna. Organizatorami biegów są Prezydium MRN i LKS Lechia. (x)

dalekopisem

REKORD ŚWIATA NA 200 M PPL.

Podczas lekkoatletycznego meczu Australia — Singapur, plotkarka australijska Pamela Kilborn ustanowiła rekord świata we wprowadzonej niedawno konkurencji — biegu na 200 m ppl. Australijka uzyskała świetny czas 26,1 poprawiając swój poprzedni rekord o 0,5 sek.

ZMARŁ

MIECZYSŁAW ŁOMOWSKI 15 bm. zmarł tragicznie Mieczysław Łomowski — olimpijczyk, wielokrotny reprezentant i rekordzista Polski w pchnięciu kula.

PIŁKARSKIE ELIMINACJE

W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata piłkarze Grecji pokonali w Salonikach Szwajcarię 4:1 (3:0), reprezentacja Hiszpanii wygrała z drużyną Finlandii 6:0 (5:0), ZSRR pokonała Turcję 3:0 (1:0), a Irlandia Półd. zremisowała z Danią 1:1 (1:0). Piłkarze Szwecji pokonali w Sztokholmie Francję 2:0 (1:0), za pewniak sobie pierwsze miejsce w swej grupie eliminacyjnej oraz udział w finale mistrzostw świata. (za)

UWAGA POM — ZNMR i PGR:

Baza Zaopatrzenia i Zbytu Przedsiębiorstw Mechanizacji Rolnictwa w KOMORNIKACH zawiadamia swoich odbiorców o zamknięciu magazynów i wstrzymaniu wszelkiej sprzedaży z powodu **ROCZNEJ INWENTURYZACJI**

- W TERMINACH JAK NIŻEJ:
- 1. magazyn rur 20. X. — 4. XI 69 r.
- 2. magazyn wyrobów hutniczych 6. XI. — 21. XI. 69 r.
- 3. magazyn narzędzi, art. śrub. i urządzeń techn. 17. XI. — 29. XI. 69 r.
- 4. magazyn art. elektrycznych, instalacyjnych i metal. kolor. 1. XII. — 17. XII. 69 r.
- 5. magazyn części regeneracyjnych 1. XII. — 6. XII. 69 r.

Sprzedam nową ciepłą 1200 m², 17 km od Poznania. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10326g.

Sprzedam nowy piec gazowo-węglowy z prawym wylotem. Tel. 613-04. 10329g

Sprzedam przyczepę 4-tonową do traktora, w bardzo dobrym stanie. Zgłoszenia: ul. Knapowskiego 26, Górczyn. 10355g

Pianino Betting — sprzedam okazjnie. Plac Młodej Gwardii 9 m. 4. 10360g

Okazjnie, przystępnie — sprzedam krzwy morw. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10425g.

Samochody

Sprzedam Wartburga lub zamienię na Warszawę. Poznań 35, Sosnicka 27a. Zieloniec. 10342g

Sprzedam samochód marki Zuk, w idealnym stanie. Międzychód, Gwardii Ludowej 11, Stefan Gądziński. 655p

Kupię Syrenę, Trabant. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10369g.

Lokale

Dwa duże pokoje z kuchnią, c. o., w centrum Zielonej Góry — na mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10240g.

Młode małżeństwo bezdzietne, poszukuje niekrepującego pokoju, na okres półtora roku. Gwarancja wyprowadzenia się. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 653p.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, 3 pokoje z kuchnią, w Kamiennej Górze — Wrocławskie, na mniejsze w Poznaniu, Kościanie, Lesznie. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10260g.

Pana, na wspólny pokój, przyjmie. Debiec, ul. Grzybowa 18. 10278g

Małżeństwo po studiach, członkowie spółdzielni — poszukuje pokoju. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10285g.

Zamienię mieszkanie kwaterunkowe, 2 pokoje z kuchnią, łazienką, c. o., nowe budownictwo. Osiedle Świerczewskiego przy Grochowskiej (całość 43 m²) III ptr., na większe w nowym lub starym budownictwie, samodzielne, z łazienką. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10319g.

Zamienię dwa (64 m²) ładne pokoje, centrum — na mniejsze. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10330g.

Oddam pokój emerytce samotnej. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10341g.

Zamienię półtora pokoju z kuchnią, na dwa pokoje z kuchnią z dozorem lub bez. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10366g.

M-3, pokój, kuchnia, nowe budownictwo, średnie, zamienię na mniejsze. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10432g.

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Fabryki Mebli — przyjmą do pracy:

— STOLARZY, — MEZCZYZN I KOBIETY bez kwalifikacji, na stanowiska przy produkcji mebli. Przy zakładzie czynne jest ambulatorium lekarskie i dentystyczne. Pracownicy mają prawo do deputatu opałowego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia PFM — Poznań, ul. Jeleniogórska nr 1/5. K7672

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań - Teren w Poznaniu — zatrudni od dnia 1. XI. 1969 r.

ST. INSPEKTORA lub INSPEKTORA NADZORU d/s ELEKTRYCZNYCH.

Wymagane wykształcenie wyższe wzgl. średnie techniczne, uprawnienia budowlane i 5 wzgl. 8 lat praktyki w budownictwie.

Warunki pracy i pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia: DIM Poznań — Teren, plac Młodej Gwardii 6, pokój 57. K7800

Parcele budowlana zaoparkowana w Poznaniu, przy ul. Ostatniej, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10335g.

Wydzierżawie parcelę oparkowaną 883 m², ul. Al. Bańska — pod składnicę, baraki, garaże. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10340g.

Sprzedam dom bliźniak, budynek gospodarczy, garaż, po kupnie wolne (Gniezno). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10352g.

Kupię spiesznie domek jednorodzinny, wolny — Trasa Debiec, Luboń, Mościna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10390g.

Bardzo dobre gospodarstwo rolne, zelektryfikowane, wraz z zabudowaniem, 16 ha ziemi, w tym 6 ha łąki — komunikacja dobra — sprzedam z powodu choroby. Czesław Grott, Rosko, pow. Czarnków, woj. poznański. 10393g

Sprzedam domek jednorodzinny z ogrodem. Poznań - Górczyn, ul. Al. Bańska nr 105 (działki). 10409g

Sprzedam lub oddam w użytkowanie 5 ha ziemi w Wysogotowie od strony Przeźmierowa. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10436g.

Zguby

Zagubiono zegarek damski „Adriatic”. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Wrocławska 1 m. 3, Janowska. 11747g

Różne

Ogródek działkowy odstąpię. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 11153g.

Nowo otwarty warsztat instalacyjny wod.-kan. i c. o. — przyjmie zlecenia. Rokietnica k. Poznania, ul. Pocztowa 7. 10603g

Szyje płaszcze damskie z wełny i laminau, sukienki oraz garnetki z powierzonego materiału. Pracownia Krawiectwa Damskiego, Głogowska 32, II piętro, prawa klatka schodowa. 10385g

Oddam garaż. Winogrody. Umóltowska 25. 10402g

Matrymonialne

Panna po trzydziestce, przystojna, miłego usposobienia, pozna kulturalnego pana do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10271g.

Lekarke, która w maju br. przestała oferte dla 48013g i podała hasło na temat Brahmasy, uprzejmie proszę o nawiązanie kontaktu i przesłanie wiadomości „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 10073g.

W dniu 15 października 1969 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

HELENA MICHALAK

z domu KRUYŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 października 1969 r. o godz. 9.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamia

MATKA Z RODZINĄ Poznań, Mylna 17 m. 16. 11862g

Z żalem zawiadamiamy, że odszedł od nas na zawsze nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, przeżywszy lat 59

FRANCISZEK GAŁCZYŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 12.45 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

11879g

† W dniu 14 października 1969 r. zmarł po ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 63, mój najdroższy mąż i nasz ukochany ojciec, śp.

ALEKSANDER WALIGÓRSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Rogoźnie.

Z głębokim żalem żegnają

ZONA, SYNOWIE I SYNOWA

11879g

AB Nr 247 (7982) GŁOS WIELKOPOLSKI 5 17 X 1969

Praca

Piekarz potrzebny. Poznań, Ratajczaka 49. piekarnia. 11771g

Spawacz wysoko kwalifikowany: spawanie elektryczne i gazowe — potrzebny zaraz. Poznań, Żeromskiego 7. 11784g

Student, mający samochód, poszukuje akwizycji. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 10040g.

Przyjmę pomoc domową z gotowaniem, dochodzącą względnie stałą. Poznań — Grunwald, tel. 672-159 — godz. 8—9. 11680g

Mistrz kowalski, przyjmie pracę z mieszkaniami. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10257g.

Potrzebna gosposia na plebanie, w małym miasteczku, bez inwentarza. Adres wskaże „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10280g.

Uczeń potrzebny do warsztatu ślusarsko-tokarskiego. Poznań, ul. Robocza 37. 10301g

Potrzebni zaraz 2 stolary na roboty budowlane — meblowe. Warsztat, Poznań, Dąbrowskiego 42. 10413g

Przyjmę ucznia krawieckiego. Marcinkowski, Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 5. 10420g

Sprzedaż

Sprzedam aparat dziewiarski — dwupłytowy. Długosza 23 m. 4. 10371g

Sprzedam maszynę dziewiarską. Biedrzyckiego 9 m. 3. 10380g

Sprzedam nowy akordeon — Weltmeister 60 basowy. Osiedle Piastowskie 34 m. 15. 10288g

Foto - Linhof 13X18 — sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 10400g.

Sprzedam platformę na 20 i 16 oraz osie z kołami do wozów konnych. Józef Roszyk, Poznań-Po Krzywno, ul. Projektowa na 9. 10283g

Pianino marki Sommerfeld Wiedeń — sprzedam. Tel. 596-51. 10296g

Pianino, okazjnie sprzedam. Okazja 16 m. 22, od godz. 18—20. 11751g

Sprzedam adapter „Narcyz”, gwarancyjny, 650 zł. Tel. 559-48. 10381g

MAREK KOKCZYŃSKI

pracownik ZNTK w Poznaniu, uczeń klasy XI II Państwowego Liceum Ogólnokształcącego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. na cmentarzu parafialnym na Górczynie,

o czym zawiadamiamy w ciężkim smutku pogrążeni

11873g

RODZINA

W dniu 15 października 1969 r. zmarł nasz długoletni i sumienny pracownik oraz dobry kolega

WITOLD KROCZEK

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 17 października br., o godz. 11.55 na Junikowie.

Rodzinie Zmarłego

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

PRACOWNICY

Poznańskich Zakładów Gastronomicznych.

K7783

Redaguje Kolegium:

Redaktor naczelny: Mieczysław Skapski. Zbigniew Szumowski, Leśław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączący wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. od 8.30—17, redaktor na czelny 657-76 zastępca red. naczelnego 657-18 sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18, redakcja nocna 430-73 i 453-31. — Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Grunwaldzka 19, telefon: 452-89 i 611-21. Za treść i terminy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wpłaty na prenumeratę kwartalną, półroczną i roczną przyjmują placówki Poczty i Rachy. Druk: Poznańskie Zakłady Graf. Im. M. Kasprzaka, Poznań, Z. Wierzyńska 3. Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. G-5

Grunwaldzka 19

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 15 „Niezwykła przygoda”; g. 19 „Uciekla mi przepióreczka”; OPERA — g. 18 „Tristan i Izolda”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCINEK — nieczynny.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Panna młoda w żałobie”; KOŚCIAN: „Beczka prochu”; LESZNO: „Miłość i jazz”; NOWY TOMYŚL: „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy”; OBORNiki: „Pan Wołodyjowski”; SRODA: „Porwanie dziewczę”; SZAMOTULY: „Węgierski magnat”; ZOLTAŃ Karpachy: „WAGROWIEC: „Agent o dwóch twarzach”; WRZEŚNIA: „Przygoda z biesenką”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Londyn współczesny” cz. II.

KONCERTY

AULA UAM — g. 19.30 — Koncert symfoniczny: dyrygent Witold Krzemiński, solistka — Halina Czerny-Stefańska — fortepian.

RADIO

PIĄTEK — PROGRAM I: Fała 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.10 „Pieśń o gospodarce”; 8.44 Piosenka dla solenizantów; 9 Dla kl. VIII (wychowanie obywatelskie); „Dokąd po dobrą radę”; 9.40 Dla przedszkoli „Samochodem dawniej i dziś”; 10.05 „Opowieść o ludziach w pociągach”; 10.25 Konk. Ork. PR i Tel. w Krakowie p/d St. Hasi; 10.50 „W trzech płaszczyznach” z cyklu „Od jakości do nowoczesności”; 11 Dla kl. VIII (język polski) „Okulary profesora Kinga”; 11.30 Radiowa Estrada Piosenkarzy — Czesław Niemien; 11.45 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.25 Konk. z Polonezem; 13 Dla kl. IV (przyroda) „O mrowisku rudyh mrówek”; 13.20 „Swojskie melodie”; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki. Opowieści wędrownicze Jerzego Rybczyńskiego; 14.20 Muz. operowa 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Ludzie i kontynenty; 18.25 Kompozytor i jego piosenki — Robert Filipiński; 18.50 Muzyka i Aktualn.; 19.30 Konk. zyczeń; 20.25 Mijają lata — zostają przeboje; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.15 Gra Zespół B. Hardego; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 „Co dobrego” — aud. satyryczna; 22 Magazyn studencki; 23.10 „O co tu chodzi”; 23.15 Z cyklu „Sonata fortep. z twórczości wielkich mistrzów — Fryderyk Chopin; 23.27 Reportaż z koncertu inauguracyjnego festiwalu „Jazz Jambory”; 0.10 Program nocny ze Szczecina.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fała 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 W trosce o nasze dziecko; 8.35 Divertimenta z różnych epok; 9 Prezentujemy czterech Straussów; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 Konk. Ork. Mandolinistów; 10.25 Przedmowa lub po czątek powieści fragm. pow.; 10.45 Dzieła Bacha i Bartoka; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Przechadzki po Poznaniu; 13.40 „Pociągi pod specjalnym nadzorem” fragm. opow. 14.05 „Ich stu i ona jedna” — konc. rozrywkowy z udz. Anny German — piosenki oraz Ork. Rozrywk. „101 smyczków” p.d. Milliera; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Utwory chóralne kompozytorów polskich w wyk. Chóru Rozgł. Wrocławskiej PR; 15.20 Pamięci Borysa Gmyrli, wielkiego basu radzieckiego; 15.50 „Atomowe elementy” z cyklu „Mini — elektronika”; 17.15 „Ślize z Przesłanki Starej” — reportaż sportowy; 17.25 Pozn. Konk. Zyczeń; 17.55 Radiopress; 18.10 Felieton F. Fornalczyka; 18.20 Sonda o dziewczęcych przebiegach ekonomicznych; 19.17 Mel. rozrywk.; 19.20 Felieton literacki; 19.30 Transm. Konk. Symfonicz. z Filharmonii Narodowej w Warszawie; 20.50 d.c. koncertu; 21.30 Wiersze W. Mrozkowskiego; 21.40 Mel. nastrojowe; 22.30 Radiowa powieść angielska; 22.45 Konk. Ork. Łódzkiej Rozgł. p/d H. Debicha; 23.15 Turniej ork. tanecznych.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Skandal w Ciochmerle” — odc. 21; 17.40 Salon muzyki mechanicznej; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Zebra — Krakowski magazyn mody i rzemiosła; 18.25 Wiek jazzu — Narodziny coolu; 19 Powieść w wyd. dźwięk. — „Król Henryk IV u szczytu sławy” — odc. 6; 19.30 W rytmie bossa-nova; 19.45 Mini-max — wydanie dla fonomaniaków; 20.05 Anegdota teatralne opowiada I. Śmiechowski; 20.15 Mikrocetalk Jacka Lecha; 20.25 Salska po włosku; 20.50 Polacy w skwarze — opowiada K. Wolff-Zdzienicki; 21 W cieniu przebojów; 21.20 Mecz: „rhythm and blues” kontra „rock and roll”.

Obornickie perspektywy

Zamiaty mierzone według sił

Oborniki zamierzały pobrać nowy Dom Kultury. Stary nie zaspokaja ani ich ambicji, ani potrzeb. Zebrano już pewne fundusze. Zbyt małe, by powstał z tego Dom Kultury. Czy wobec tego zaczynać jego budowę, licząc na to, że jakoś to będzie, czy zmienić po prostu plany? Po rozważeniu sprawy odrzucono pierwszą możliwość, fundusze przeznaczone na budowę w czynie społecznym biblioteki wraz z czytelnia.

Liczenie się z możliwościami realizacji jest podstawą planowania. W ramach uzyskanych limitów trzeba zmieścić rzeczy dla miasta najistotniejsze. Limity te nie są zbyt wielkie, trzeba nimi mądrze gospodarzyć. Oborniki otrzymały około 93 mln. zł. Przeznaczyć je trzeba na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb.

Radzieckie zespoły na naszych estradach

PPIE „Estrada” zapowiada na październik i listopad gościnne występy kilku zespołów rosyjskich i radzieckich, które zaprezentują się u nas w ramach dorocznych obchodów rocznicy Rewolucji Październikowej oraz tegorocznej „Dekady Kultury Rosyjskiej”. I tak np. 28 bm. w Pile wystąpi mniejszy 22-osobowy radziecki zespół estradowy ze znanymi w ZSRR solistami estrady: Edwardem Chilem i Aleksandrą Strelczenko. W listopadzie natomiast gościć będzie 70-osobowy zespół pieśni i tańca z Gruzji. (o)

Problemy Gołańczy na sesji wyjazdowej PRN

Ostatnia sesja wyjazdowa PRN w Wągrowcu obradowała w Gołańczy i poświęcona była problemom rozwoju tego miasta. Dyskusja dotyczyła głównie potrzeb gospodarczo-społecznych miasta. W okresie 25-lecia Polski Ludowej wybudowano tu osiedle domków jednorodzinnych, bażę POM, rozbudowano i unowocześniono Tartak Przemysłu Drzewnego, rozwinęła się Gminna Spółdzielnia. Miasto zyskało Technikum Rolnicze. W czynie społecznym przy dotacji państwowej wybudowano Miejski Dom Kultury.

Bolączką miasta są sprawy gospodarki komunalnej i mieszkaniowej. Dotyczą one przede wszystkim kanalizacji i wodociągów, a ponadto budownictwa mieszkaniowego i nowej siedziby Prezydium MRN. Rozważa się możliwość utworzenia spółdzielni, która by zajęła się budową domków jednorodzinnych. Głównym warunkiem jej powstania jest zgłoszenie się odpowiedniej liczby kandydatów na członków.

Warunkiem poprawy sytuacji mieszkaniowej jest pełne wykorzystanie środków na kapitalne remonty budynków mieszkalnych. Część prac z zakresu urządzeń komunalnych można by było wykonać w ramach czynów społecznych. Nie zawsze ta możliwość dotychczas była w pełni wykorzystana.

Budowę siedziby Prezydium MRN przesunięto na plan dalszy. Projekt podziału działek pod budownictwo indywidualne i spółdzielcze zostanie opracowany w nadchodzącym roku. (dw)

21.50 Opera — C. Donizetti'ego „Lukrecja Borgia”; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — zespół „The Rolling Stones”; 22.15 To była nasza młodzież — rep.; 22.30 Mity i fakty muzyczne; 23 Daw na liryka angielska — R. Lovelace; 23.05 „Muzyka nocy”; 23.50 Śpiewa Maria Pachonienko.

TELEWIZJA

PIĄTEK: 9.40 — „Inne Wiochy” film dokumentalny prod. włoskiej; 10.55-11.25 — Dla szkół — kl. VII — Wychowanie obywatelskie „Nasza fabryka”; 12.45-13.15 — Dla szkół — kl. VIII — Zajęcia techniczne — „Telekomunikacja”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy „Równania kwadratowe” cz. I i II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Opowieści ze świata zwierząt”; 17.15 — Dla młodych widzów — film z serialu „Duch na Wyspie Mnichów”; 17.30 — Dla młodych widzów — „Zrób to sam” — przed kamerą m. Adam Stodowy; 17.45 — Kierunki dla pań; 18.05 — Kronika Tygodnia; 18.25 — „Pożyteczny doradca” — reportaż z Instytutu Związania i Żywności; 19 — Program filmowy; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.05 — „Inne Wiochy” — film dok. prod. włoskiej;

Oborniki mają pewne perspektywy rozwoju, chociaż w ramach deklamacji nie przybył im żaden zakład produkcyjny. Dają więc do rozbudowy istniejących. Miejska Rada Narodowa opracowała już plan regulacji granic miasta. Część gruntów miejskich o charakterze typowo rolniczym przekazana zostanie radom gromadzkim, przyłączone zaś zostaną do miasta tereny już przez nie właściwie użytkowane oraz Słonawy.

Słonawy — to ongiś słynne solanki, obecnie cegielnia i stacja kolejowa, a w przyszłości dzielnica miasta. Przeprowadzą się tu przede wszystkim Zakłady Mięsne. Obecnie mieszczą się one w centrum miasta, w warunkach ani im, ani miastu nie sprzyjających. Na Słonawach powstanie nowy i nowoczesny zakład. Przede wszystkim ubojownia i wędliniarnia oraz wytwórnia konserw — dział w starych zakładach nie istniejący.

W połowie drogi między nowym zakładem a obecnymi granicami miasta powstanie osiedle mieszkaniowe. Jednak nie w najbliższej pięcioletce. W latach 1971-75 przewiduje się dopiero uzbrojenie terenu. Czyli: woda i kanalizacja.

I w ten sposób wracamy do podstawowych projektów inwestycyjnych na lata najbliższe. Bo chociaż Oborniki leżą między dwiema rzekami, z wodą krucho. Urządzenia obecne, pochodzące sprzed 60-70 lat, nie wystarczają. Zaś nowych założył się do tej pory nie dało z braku... wody. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hydrogeologiczne szuka jej tu od dłuższego czasu. Natrafiono już raz na wydajną żyłę, lecz była tak zanieczyszczona, że nie nadawała się do eksploatacji. W tej chwili dokonywana jest próba wydajności nowego odwiertu. Jeśli źródło okaże się dobre, opracowana zostanie dokumentacja, a w roku 1972 przystąpi się do budowy wodociągu. Do końca pięcioletki od dane zostałyby nowe ujęcie wody i część sieci.

Drugi problem, również nie cierpiący zwłoki, to kanalizacja. Ponieważ jednak dwóch srok jednocześnie za ogon trzy mać nie można, postanowiono raczej skoncentrować wysiłek na budowie wodociągu, a w dziedzinie kanalizacji ograniczyć się do uzbrojenia terenu pod budownictwo mieszkaniowe na lata 1976-80 oraz opracowania ogólnych założeń budowy nowych urządzeń. Na oczyszczalnię ścieków w tej pięcioletce nie starczy funduszy.

Najlepsi wśród nasienników

Za najlepsze osiągnięcia w reprodukcji kwalifikowanych zbóż nasiennych, przyznaje się corocznie nagrody pieniężne. Podstawowe kryteria oceny, to powierzchnia upraw nasiennej, wysokość plonów i jakość ziarna siewnego dostarczanego do wmiłniany. Nagrody imienne przyznaje się nie gospodarstom lub załogom, lecz kierownikom PGR, agronomom w spółdzielniach produkcyjnych i właścicielom indywidualnych gospodarstw rolnych.

Pierwszą nagrodę ogólnokrajową (6000 zł) w roku bieżącym przyznało Ministerstwo Rolnictwa — Leonowi Kwapińskiemu, kierownikowi gospodarstwa PGR w Mielnie (pow. gnieźnieński). Nagrody wojewódzkie natomiast po 3 i 2 ty-

21.15 — „Czwarta zmiana”; 21.45 — „Sopot 68” — film TV polskiej; 22.25 — Dziennik; 22.45-23.50 — Po literaturze (powt.).

SOBOTA: 9.55 — Dla szkół — kl. VIII — Geografia — „Kanada”; 10.25 — „Intrygantki” — fab. film czechosłowacki; 11.55-12.25 — Dla szkół — kl. VII — Zoologia — Pierwotniaki; 14.15 — TV Kurs Rolniczy — „Racjonalna gospodarka obornikiem”; 14.50 — Program Tygodnia: 15.10-15.30 — Publiczność sportowa — „Co się stało z tymi Królami”; cz. II; 16.40 — Dziennik; 16.50 — Dla młodych widzów — „Widzalnica i niewidzialni”; 17.30 — „Błękitny ogień” — (Moskwa); 18.45 — „Pegaz” — magazyn kulturalny pod red. Jacka Falskiewicza; 19.20 — Dobranoc; 19.30 — Monitor; 20.15 — „Zielona geografia” — Konstanty Ildelfons Galskiński — kabaret; 21.15 — Dziennik i wiadomości sportowe; 21.40 — „Intrygantki” — fab. film czechosłowacki; 23.05 — Z cyklu: „Sezam muzyczny”; 23.25 — „Wesoła wojna” — gr. Ork. Państw. Operetki Poznańskiej. Soliści rolników: Janina Gutnerówna, Ada Jarysz, Piotr Trella, Zygmunt Mariński, Andrzej Wiza. Kier. muzyczny — Stanisław Renz. TV zastrzega prawo do zmian.

Budownictwo — to przede wszystkim blok mieszkalny wznoszony z funduszy rad na rodowych, szkoły w Obornikach, Rogoźnie i Popówku, dalsze domy mieszkalne dla nauczycieli, budowa strażnicy pożarnej w Obornikach i rozbudowa powiatowego szpitala. Zwiększony zostanie oddział dziecięcy i położniczy, a poza tym powstanie oddział zakaźny.

Mówiło się w Obornikach o basenie i krytej pływalni. Są potrzebne — na pewno. Czy powstana? Jeśli sił i środków wystarczy — tak. Gospodarze miasta i powiatu uważają jednak, że pilniejsze są inne sprawy. Choćby wodociągi i kanalizacja. Zamiaty swe mierzą według potrzeb i według sił, a nie odwrotnie. Najpiękniejsze nawet plany, bez szans na ich realizację, niewiele są wart. (bw)



I nagroda za „Montaż” w Oświęcimiu Sukcesy kościańskich filmowców

Filmowcy z Amatorskiego Klubu Filmowego „Raj-Naj” przy Kościańskich Zakładach Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych w Kościanach odnoszą ostatnio wiele sukcesów. W III Przeglądzie Filmów Amatorskich Wielkopolski, który odbył się 4-5 października br. w Rawiczu, otrzymali puchar Prezydium

PRN w Rawiczu i dyplom za udany debiut w III Przeglądzie. Tydzień później, 10 i 11 października br. w Oświęcimiu odbył się IV Ogólnopolski Przegląd Filmów Amatorskich, zorganizowany przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików. Rewelacją tego Przeglądu okazał się film zgłoszony przez kościańskich filmowców pt. „Montaż” (realizacja: Andrzej Kaczmarek), przedstawiający wysiłek robotnika w czasie montażu konstrukcji metalowych. Zdobył I miejsce i główną nagrodę pieniężną. II i III miejsce zajęły filmy zrealizowane przez AKF „Chemicz” przy Zakładach Chemicznych w Oświęcimiu. Powieściennie znane kluby: AKF „Dębczak” przy Dębickiej Fabryce Farb i Lakierów oraz AKF „Alchemik” przy Kędzierzyńskich Zakładach Chemicznych, musiały się zadowolić wyróżnieniami. (zi)

siące złotych otrzymali kierownicy produkcji w spółdzielniach: Mieczysław Orlenko z Głupów (pow. nowotomyski), Tadeusz Aniela z Tłok (pow. wolsztyński), Stanisław Majek z Polańszewy (pow. średzki), Zbigniew Napierała z Sarbii (pow. szamotulski) oraz gospodarze indywidualni — Franciszek Jeżewski ze wsi Chlewo (pow. ostrzeszowski) i Henryk Stachowiak z Kolna (pow. międzychodzki).

Ziarno siewne dostarczone przez nagrodzonych cechowało przede wszystkim dorodność, czystość i wysoka (ponad 96 procent) siła kiełkowania. Oby takie ziarno kwalifikowane nie można było otrzymywać ze wszystkich gospodarstw nasiennych i reprodukcyjnych. Miałoby to ogromne znaczenie dla upowszechnienia wymiany ziarna siewnego, a tym samym podnoszenia plonów. Udowodniono już bowiem doświadczalnie, że przy takiej samej agrotechnice, plantacja obsiana ziarnem kwalifikowanym daje plony o 2-3 kwintale z hektara wyższe niż plantacja porównywalna. (kj)

Jesienna plonu



Z Kościana Inauguracja roku oświatowego TWP

Z udziałem kierownika Ośrodka Propagandy Partijnej przy Komitecie Powiatowym PZPR w Kościanach — Henryka Zajacę, odbyło się 13 bm. inauguracyjne posiedzenie Zarządu Powiatowego TWP, w którym udział wzięli licznie zgromadzeni prelegenci.

Kościańskie TWP obsługiwało w minionym okresie 51 stałych punktów odczytowych i 10 uniwersytetów powszechnych na terenie całego powiatu. Prelegenci wygłosili 280 odczytów, w tym 51 społecznych oraz prowadzili stałe zajęcia obejmujące 70-85 godzin pracy w każdym z uniwersytetów. Ogółem ich wykładów wystąpiło ponad 7000 osób. Plan działalności TWP na rok oświatowy 1969/70 stanowi dalszy krok na drodze zapewnienia białych plam na mapie oświatowej powiatu. (zi)

Na Politechnice Poznańskiej Studium doktoranckie o budownictwie

Dzisiaj zainaugurowane zostaną na Wydziale Budownictwa Lądowego Politechniki Poznańskiej zajęcia na nowo uruchomionym Studium Doktoranckim z zakresu nowoczesnego systemu uprzemysłowienia budownictwa prefabrykowanego.

Głównym celem wspomnianego 3-letniego studium jest wzbogacenie wiedzy o metodach i technologiach nowoczesnego budownictwa, które powinny mieć u nas w najbliższej przyszłości szerokie zastosowanie. Zamierzenia są bowiem ambitne, gdyż np. w latach 1981-1985 ma się w Polsce budować 3-krotnie więcej mieszkań i obiektów przemysłowych, niż w obecnej 5-letce. Wymagać to będzie m. in. szerokiego stosowania zupełnie innych metod, nowego rodzaju materiałów, konstrukcji i przede wszystkim przejścia na montaż prefabrykowanych, wykończonych izb, w których należy jedynie podłączyć instalacje. Z nową techniką łączyć się będzie wiele problemów i im właśnie poświęcone będą zajęcia na Studium, prowadzone w formie seminarium.

Studium dostosowane jest więc do aktualnych potrzeb gdyż budownictwo uprzemysłowione stanowić będzie w Polsce średnio 70 proc. (b)



25 LAT MO i SB SZAMOTULY. W sali Prezydium PRN odbyła się akademia z okazji 25-lecia działalności MO i SB. Podczas akademii wyróżniający się funkcjonariusze: G. Krajewicz, J. Janiak, Z. Grzeszkowiak otrzymali odznakę honorową „Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego”. Wiele pracowników MO otrzymało od znaczenia strażackie za zasługi położone w akcjach przeciwpożarowych oraz dyplomy uznania za długoletnią pracę. (mr)

ZŁE Z NAWOZNIEM

GNIEZNO. Podczas tegorocznego spisu rolnego badano zużycie nawozów mineralnych przez poszczególne gospodarstwa rolne. Okazało się, że w powiecie gnie-

nieńskim w tym zakresie jest jeszcze dużo do zrobienia. Na 5150 gospodarstw o powierzchni ponad 2,0 ha, 276 nie stosuje w ogóle nawozów sztucznych i aż 2083 nie stosuje wapna nawozowego. (zk)

ODZNACZENIA DLA DZIAŁACZY LOK

WRZEŚNIA. Wrzesiński LOK obchodził swe święto w Dniu Wojska Polskiego. Podczas akademii najlepsi działacze tej organizacji otrzymali odznaczenia. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Stefan Wolniakowski — dotychczasowy długoletni prezes ZP LOK oraz Sylwester Mogiła — działacz LOK od chwili jej powstania. Brązowy medal za zasługi w obronności kraju otrzymał obecny prezes ZP LOK — Jan Stepniak. 20 działaczom wręczono pamiątkowe odznaki 25-lecia LOK. Otrzymał je m. in. przedstawiciele władz państwowych i partyjnych powiatu za pomoc okazywaną wrzesińskiej organizacji. (bw)